Wydanie A

SŁOWO POLSKIE

Cena 3 zł

ROK II WROCŁAW, WTOREK 18 MARCA 1947 ROKU NR. 75 (134)

CO ANGLIA UZYSKAŁA W GRECJI?

pytają posłowie do Izby Gmin

Tragiczna sytuacja Anglii — Rezygnacja ze stanowiska na Bliskim Wschodzie

Grecy nastawieni wrogo do Wielkiej Brytanii

LONDYN, (API). Rząd bry yjski odbył w dniu dzisiejszym **ierwszą oficjalną konferencję oświęconą przemówieniu Tru ana** w sprawie pomocy dla urcji i Grecji.

W Waszyngtonie podano ezaraj do wiadomości, że **am asadorowie Stanów Zjedn. w** **tenach i Ankarze zostali odwo ni do Waszyngtonu, celem** **rzeprowadzenia konsultacji z ądem amerykańskim.**

ATENY, (obsł. wł.). W dniu ezorajszym rząd Grecki zażą ił oficjalnie przyłączenia wys Cypr do Grecji.

LONDYN, (obsł. wł.). W Izbie min odbyła się w dniu wczo jszym dłuższa debata na te at udzielenia pożyczki Grecji ez rząd brytyjski. Poseł Par Pracy Thomas oświadczył, że latnie kroki rządu brytyjskie zmierzające do udzielenia mocy obecnemu reżimowi w ecji **są naprawdę tragiczne. rządzie, wojsku, jak też żan rmerii greckiej znajduje się lu kolaboracjonistów, oskar ych o współpracę z Niemca** . Obecna polityka rządu bry skiego wobec Grecji oznacza mpletną **rezygnację ze stano ka, jakie zajmowała kiedyś glia na Bliskim Wschodzie.** inia Grecji jest rozczarowa stanowiskiem Wielkiej Bryta wielu obywateli greckich nie że zupełnie zrozumieć, co skłoniło Anglię do popierania rządu greckiego.

Inny poseł z Partii Pracy zamytał, co właściwie uzyskała Grecja z obecnej polityki angiel skiej. Wszyscy w Grecji nastawieni są **wrogo do Anglii.** Pomoc finansowa, udzielona obecnie przez Anglię — Grecji przedłuża jedynie wojnę domową. Posłowie powoływali się przy tym na analogię wstrzymania dostaw broni dla walczącej Hiszpanii. Obecnie — zdaniem ich — należałoby uczynić to samo.

Min. Mac Neil, odpowiadając na te zarzuty, podkreślił, że pro jekty prez. Trumana są bardzo na czasie, nie może jednak zło żyć w tej sprawie oficjalnego oświadczenia, jak długo projekt prez. Trumana **nie zostanie zatwierdzony przez Kongres.** Wiel ka Brytania nie może ponosić dalszych ciężarów na rzecz Grecji. Oświadczenie Trumana w niczym nie wpłynie na projektowane od dawna wycofanie wojsk angielskich z Grecji, jak tylko to stanie się możliwe. Stany Zjednoczone były stale infor mowane o wypadkach w Grecji przez rząd brytyjski drogą dyplomatyczną.

Oficerowie i instruktorzy bry tyjskich sił zbrojnych, przebywający w Grecji mają jedynie **zadania organizacyjne,** nie biorą natomiast udziału w walkach zbrojnych.

Obrady, obrady...

WASZYNGTON. (Obsł. wł.) — Kongres Stanów Zjednoczonych zebrał się wczoraj popołudniu dla dyskusji nad projektem prez. Trumana udzielenia pożyczki Grecji i Turcji. Do Waszyngtonu przybył sekretarz generalny ONZ Trygve Lie, który odbył szereg rozmów z amerykańskimi mężami stanu. Rozmowy te, jak przypuszczają, dotyczyły sprawy pożyczki dla Grecji i Turcji. W chwili, gdy oddajemy numer do druku, obrady w dalszym ciągu trwają.

Sprawa orędzia Trumana w dalszym ciągu komentowana jest żywo przez prasę i opinię całego świata. W numerze dzisiejszym zamieszczamy 2 ciekawe wypowiedzi organizacji greckiej EAM i posłów Labour Party w parlamencie brytyjskim. Obie strony zaatakowały niezwykle ostro wypowiedź prez. Trumana, określając ją, jako próbę dalszego podsycania wojny domowej w Grecji jako próbę uczynienia z Grecji i Turcji nowych Stanów.

Wielka Brytania zdaje sobie coraz bardziej sprawę z swojej bezsilności na Bliskim Wschodzie.

Przyznając się oficjalnie do swojej bezsilności i bankructwa finansowego, Wielka Brytania rezygnuje również z dalszego zaostrzania sytuacji w Palestynie. Odwołanie stanu wyjątkowego jest prawdopodobnie pierwszym sygnałem odwrotu z tego placu boju i do tego odwrotu mało zaszczytnego. Metody wiktoriańskie zawodzą Wielką Brytanię na każdym kroku. Stary kapitalizm angielski ulega wyraźnie młodemu kapitalizmowi amerykańskiemu i jeżeli nie potrafi się mu skutecznie przeciwstawić — podzieli kiedyś los Grecji i Turcji.

EAM odpowiada Trumanowi

ATENY (API). **Koalicja lewicowa EAM wydała oświadczenie krytykujące propozycje Stan. Zjedn.** zadeklarowane w przemówieniu Trumana. EAM stwierdza, że projekty amerykańskie stanowią **ingerencję w wewnętrzne sprawy Grecji,** oświadczając, że przemówienie Trumana demaskuje **imperialistyczne plany Stanów Zjedn. EAM** stwierdza: „rządy mniejszości, którym przeciwstawia się Truman, to właśnie w Grecji rządy monarchistycznych faszystów, popieranych przez Trumana".

Naród grecki nie życzy sobie, by Stany Zjednoczone mieszały się w **wewnętrzne sprawy Grecji.** Prezydent Truman używa często słowa wolność — w gruncie rzeczy chodzi mu tylko o to, by **Stany Zjednoczone uzyskały hegemonię nad światem.** Jednak naród grecki, który potrafił walczyć z Niemcami, **potrafi w dalszym ciągu dążyć do uzyskania wolności i niezależności.**

Nowy tydzień obrad Konferencji Moskiewskiej

Unifikacja gospodarcza Niemiec

i kwestia odszkodowań

MOSKWA (obsł. wł.) W dniu wczorajszym Rada Ministrów zajęła się rozpatrywaniem dwóch najważniejszych kwestii w traktacie pokojowym z Niemcami w jakich cztery mocarstwa zajmowały bardzo rozbieżne stanowiska, a mianowicie **kwestii gospodarczej jedności Niemiec i kwestii odszkodowań wojennych.** Związek Radziecki żąda odszkodowań od Niemiec na sumę **10 miliardów dolarów,** jednak Wielka Brytania i Stany Zjednoczone, stoją na stanowisku, że żądania te przekraczają możliwości Niemiec. Propozycje min. Mołotowa w sprawie Chin nie zostały przyjęte przez min. Marshalla, który zaproponował by Stany Zjednoczone i ZSRR przedstawiły swe poglądy w sprawie Chin na piśmie do 1 kwietnia. Kopie tych pism mają być przesłane rządowi chińskiemu.

MOSKWA (obsł. wł.) W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych zastępcy ministrów spraw zagranicznych, obradowali nad sprawami proceduralnymi. W tym samym czasie obradował również komitet do spraw ekonomicznych i gospodarczych Austrii.

Konferencja czy towarzystwo dyskusyjne?

MOSKWA (obsł. wł.) Sprawa unifikacji gospodarczej Niemiec na konferencji moskiewskiej nie wywołała większych sprzeciwów. Delegaci 4 mocarstw różnią się jedynie, jeśli chodzi o sprawę **sposobu ściągnięcia odszkodowań niemieckich.** Przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych nazwali żądania radzieckie zbyt wygórowanymi, tym bardziej, że ZSRR żąda odszkodowań niemieckich na sumę 10 miliardów dolarów z bieżącej produkcji niemieckiej.

Na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych delegat brytyjski zaproponował utworzenie **4 komisji dla spraw niemieckich:** komisji do spraw **ustroju politycznego,** komisji dla **spraw granic,** komisji dla **spraw gospodarczych Niemiec** i komisji dla **spraw rozbrojenia i demilitaryzacji Niemiec.** Delegat radziecki sprzeciwił się temu wnioskowi, twierdząc, że w takim wypadku konferencja przypominałaby **zebranie towarzystwa dyskusyjnego.** Delegatów poszczególnych 18 państw, zaproszonych w swoim czasie do Londynu, należy wysłuchać osobno i rozpatrzyć ich wnioski i projekty indywidualnie.

BERLIN (obsł. wł.) Przedstawiciele 4 partii politycznych Niemiec zgodzili się na zwołanie wspólnej konferencji, na której sprecyzowane zostanie ich stanowisko, wobec konferencji moskiewskiej.

45.000 jeńców niemieckich

w Polsce

BERLIN, (obsł. wł.). Polska misja wojskowa w Berlinie dała w dniu wczorajszym oświadczenie, że w Polsce znajduje się w obecnej chwili jeszcze **45 tys. jeńców niemieckich,** z tego 30 tysięcy pracuje w kopalniach. Jeńcy ci otrzymują dobre posiłki 3 razy dziennie, a pracujący ciężko dodatkowe przydziały. Dzień pracy wynosi 10 godzin na dobę.

CHLEB POWSZEDNI

Przed kilkoma dniami prasa codzienna doniosła o zamordowaniu dwu żołnierzy Wojska Ochrony Pogranicza na granicy polsko - niemieckiej, na Pomorzu Zachodnim. Jednocześnie, tak hałaśliwi przy innych okazjach politycy niemieccy milczą o wschodnich granicach, jakkolwiek teraz powinno nastąpić największe natężenie ich rewizjonistycznej propagandy. Rodzi się pytanie: co jest powodem tak dziwnej polityki niemieckiej? **Co oznacza milczenie Schumachera, Neumanna, Kuelza?**

Napoleon miał się przy jakiejś okazji wyrazić, że milczenie wroga jest groźniejsze od jego aktywności. Przykrojwszy to powiedzenie do stosunków dzisiejszych, można je sparafrazować: milczenie Schumachera jest mądrzejsze od jego nawoływań. Niemcy zupełnie logicznie przystąpili do polityki drugiego stopnia: **do polityki faktów dokonanych.** Mistrzowie w stosowaniu wszelkiego rodzaju tricków, które oficjalnie nazywają się „zajściami granicznymi", pragną przez sporadyczne morderstwa i napady uczynić granicę polsko - niemiecką „granicą płonącą". Wiedzą przy tym dobrze, że właśnie na tym odcinku kwestia „płonących granic" jest specjalnie drażliwa. Możemy być przygotowani na dalsze podobne incydenty, co więcej, na różne firmowane zabójstwa wśród samych Niemców. Później przyjdą pogłoski o „bandach polskich", o „martyrologii narodu niemieckiego", a następnie Schumacher, Neumann czy Stelzer, nabrawszy nowego oddechu, przystąpią do rozgłaszania pod niebiosy niesłychanych incydentów na płonącej granicy w sercu Europy.

Dlatego też w obecnej „Atempause", jaką stosują Niemcy, powinniśmy rozważyć wszelkie możliwości i zachować **kompletny spokój.** Próby niemieckie, aczkolwiek przemyślane i chytre, są jednocześnie ostatnią bronią z arsenału imienia Hitlera. Kiedy ona zawiedzie, a zawiedzie napewno, Niemcy narażą się na **ostateczną kompromitację, a zarazem na ostateczną rezygnację swoich projektów.** Spokój nasz nie jest z rodzaju tych, które się zachowuje przy akompaniamencie słów, że nie oddamy „ani jednego guzika". Spokój nasz powinien być nacechowany głębokim przeświadczeniem słuszności naszej sprawy — i co jest o wiele realniejsze w naszych stosunkach — przeświadczeniem, że mamy mocnych przyjaciół, którzy nas w każdej chwili poprą, że **nie jesteśmy już, ani nigdy nie będziemy osamotnieni.** Dlatego słowa nasze straciły polor frazesu, a nabrały ciężaru gatunkowego, który każdy musi uszanować. **Granica nad Odrą i Nysą będzie i być musi nie granicą wojny, ale granicą pokoju całej Europy.** Każde jej naruszenie oznacza możliwość wielkich konfliktów. Żaden jednak naród nie będzie za Niemców wtykał ręki do ognia, a sami Niemcy nie mają do tego ani możliwości ani szczerej ochoty.

Dlatego mimo woli szkodzi sprawie naszego Państwa i sprawie pokoju każdy, kto ulega panice i „czyta między wierszami". Wojna nerwów powinna być dla nas jak chleb powszedni. Na kresach naszego kraju, na kresach całej Słowiańszczyzny wypełnić musimy ogromne zadania, których oczekują od nas miliony. Pierwszym i naczelnym zadaniem jest **czujność, ale zarazem wielka ufność i ogromny spokój.** Mieszkamy w sercu Europy. Serce Europy nie może bić szybko i trwożliwie, ale wolno i spokojnie, bo serce Europy jest zdrowe.

A od zdrowia tego serca zależy pokój w tej części świata i na całym świecie.

LESZEK GOLIŃSKI.

Zagranica o Polsce

„World Today"

Na marginesie polskiego planu trzyletniego, wydawany przez Królewski Instytut Badań Spraw Międzynarodowych miesięcznik „World Today" zamieszcza w ostatnim numerze artykuł pt. „Polski plan trzyletni atakiem przeciw nędzy i przeludnieniu". Autor podkreśla niezmiernie realne znaczenie tego planu pisząc, że jest on epokowym dla Polski i pierwszym szczegółowo wypracowanym projektem ekonomicznego rozwoju, wysuniętym we wschodniej Europie.

Na wstępie autor artykułu rozpatruje warunki życia w Polsce przedwojennej i zestawia je z warunkami powojennymi, podkreślając specjalnie znaczenie i rozmach rozbudowy. Przed wojną nie umiano znaleźć rozsądnego planu ekonomicznego. Ograniczano się do bezplanowych pożyczek zagranicznych, przypadkowych inwestycji i do emigracji polskiej siły roboczej za granicą. „Obecnie sytuacja uległa zmianie. Kraj przesunął się na Zachód, zyskując wielkie zakłady przemysłowe, gęstą sieć komunikacyjną i dłuższą linię wybrzeża. Struktura społeczna została przeobrażona i istnieje otwarta droga do odbudowy. Zadanie to jest jednak olbrzymie na skutek olbrzymich rozmiarów zniszczenia".

Co autorowi najwięcej imponuje w Polsce? Ogromna żywotność narodu. Ta żywotność niewątpliwie dopomoże wybitnie do realizacji planu trzyletniego, który w innym kraju byłby niemożliwy. Prócz oparcia się o solidarną postawę swojej ludności, Polska posiada obecnie silną pozycję dzięki wielkim możliwościom eksportu węgla. Sytuacja węglowa jest obecnie na całym świecie nad wyraz krytyczna. Wzrasta więc popyt na polski węgiel. Polska pokrywa — według obliczeń autora — obecnie 7% europejskiego zapotrzebowania na węgiel, a przewidziany na rok 1949 eksport węgla z Polski w wysokości 35 milionów ton napewno znajdzie rynki zbytu.

„W wyniku zmian terytorialnych — kontynuuje autor artykułu — Polska posiada obecnie lepsze podstawy do rozprawienia się z zagadnieniem nędzy, niż dawniej, a poza tym ma większe możliwości produkcyjne, które pozwalają na uczynienie z przemysłu głównego źródła zatrudnienia ludności. W ramach planu Polska ma nadzieję zużytkowania tych nowych źródeł w sposób, który podniesie poziom życiowy i pozwoli pozbyć się widma przeludnienia".

Należy liczyć się, że polityka ekonomiczna Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych przyczyni się do realizacji tego celu i tą drogą umożliwi większą stabilizację polityczną i ekonomiczną we wschodniej Europie".

Artykuł powyższy ukazał się w momencie toczących się obecnie w Londynie rokowań handlowych polsko - angielskich w momencie trwania konferencji moskiewskiej i posłannym orędziu Trumana, który jako jedyne kraje, godne amerykańskiej pomocy, uważa Grecję i Turcję(!).

LG.

Stan wyjątkowy w Palestynie odwołany!

LONDYN, (obsł. wł.). W dniu dzisiejszym nastąpi odwołanie stanu wyjątkowego w Palestynie. Rząd brytyjski obradował projekt osiedlenia w Palestynie 100 tysięcy Arabów, na co zostały już wyasygnowane specjalne fundusze.

Proces kata Oświęcimia

Rodzina Hoessa żyła „jak w raju"

W czasie popołudniowej rozprawy zeznawał świadek Stanisław Dubiel, który był zatrudniony u Hoessa, jako ogrodnik.

Świadek mówi o życiu domowym Hoessa. Twierdzi, że kat oświęcimski był w domu *spokojny i małomówny.* Był też *„przykładnym ojcem i dobrym mężem".* Żonę i dzieci bardzo kochał. Rodzina Hoessa *„żyła w Oświęcimiu jak w raju".* Hoess przydzielił sobie 8-pokojowy *pałacyk, luksusowo urządzony.* Piwnica i spiżarnia były obficie zaopatrzone. W ogrodzie znajdował się pawilon, w którym często Hoess biesiadował z rodziną.

Hoessowa zabierała bieliznę zagazowanych

Hoessowa brała czynny udział w zagrabianiu mienia więźniów. Nie wahała się nawet *zabierać bieliznę po zagazowanych.* Była niesłychanie zachłanna i *rabowała klejnoty po zamordowanych.*

Niemka ta doskonale była poinformowana o stosunkach, panujących w obozie. Stosunek jej do Polaków i Żydów był zdecydowanie wrogi.

Rozmówki małżeńskie

Świadek przytacza też fragment rozmowy małżonków Hoessów po pewnej egzekucji, kiedy powieszono w obozie 12 ludzi.

Gdy Hoess wrócił do domu, żona zapytała go:

— *Cóż to tak szybko załatwiłeś tych 12?*

Hoess odpowiedział:

— *Ja przecież zawsze szybko załatwiam.*

— *Dobrze zrobiliście* — pochwaliła Hoessowa i cała rodzinka zasiadła do uczty.

Synalek z karabinem

Dzieci wychowane były w nienawiści do religii i kpiły z ludzi wierzących.

14-letni synalek Hoessa biegał po ogrodzie z karabinem w ręku i odgrażał się więźniom pracującym, *że ich zabije.*

W dalszym ciągu świadek kategorycznie wyłącza możliwość, by Hoess nie był dokładnie poinformowany o tym, co się działo na terenie obozu. Niejednokrotnie czyszcząc rano buty Hoessa, znajdował na nich ślady krwi.

Wymówki Himmlera

Stosunki *Hoessa i Himmlera były bardzo serdeczne.* Jednakże w czasie drugiego pobytu kucharka, zatrudniona w domu Hoessa, podsłuchała fragment rozmowy dwu katów. Otóż Himmler miał *czynić wymówki Hoessowi, że w obozie zbyt wiele rzeczy dzieje się jawnie* i na skutek tego zagraniczne radio rozpowszechnia wiadomości o tym, co się dzieje w Oświęcimiu.

Po zeznaniach świadków — mówi Hoess. Twierdzi, że nie przywłaszczył sobie żadnych przedmiotów, należących do zamordowanych Żydów.

Trybunał przystąpił do przesłuchiwania świadków, którzy zeznawali *na temat istniejących na terenie obozu w Oświęcimiu, organizacji podziemnych.*

Zeznaje min. Kuryłowicz

Pierwszy zeznaje *świadek Adam Kuryłowicz, sekretarz generalny KCZZ.* Do Oświęcimia został przywieziony z Pawiaka w maju 1949 r. Organizacja podziemna wówczas już istniała na terenie obozu. Kierowali nim: *Norbert Barlicki, Stanisław Dubios, Kazimierz Czapiński i inni.* Organizacja miała na celu *niesienie pomocy moralnej i materialnej więźniom wewnątrz obozu oraz dostarczanie informacji o stosunkach panujących w obozie na zewnątrz. Byli w obozie więźniowie zdrowi silnie zbudowani,* którzy jednak wymagali obfitego pożywienia. Racje obozowe były bardzo małe i nie przedstawiały wartości odżywczej. Przy ciężkiej pracy, ciągłym biciu i złym traktowaniu, wielu takich ludzi zginęło. W pierwszym okresie z *dużą pomocą przychodziła nam ludność zamieszkująca okolice Oświęcimia.* Następnie staraliśmy się obsadzić kartoflarnię i kuchnię przez swoich ludzi i w ten sposób zdobyć trochę więcej zupy lub gotowanych kartofli. Gdy Niemcy wpadli na trop organizacji wielu z jej członków zginęło. W obozie istniało *t. zw. Sonderkommando,* do którego dostawali się ludzie za najmniejsze przekroczenia np. za nie przyszycie guzika. Gdy przy przeglądzie bielizny którą zmieniano raz na 6 tygodni znaleziono wszy, wówczas więzień był przesyłany do tego oddziału. Był to oddział ludzi skazanych na śmierć w strasznych męczarniach. *Nikt dłużej niż 6 tygodni w Sonderkommando nie wytrzymał.* Kapo byli obowiązani zabijać ludzi. Wolno było zabić więcej, ale nie wolno było zabić mniej. Jeżeli zabito mniej, wówczas kapo byli surowo karani i następnego dnia z tym większą zawziętością mścili się nad ludźmi. Świadek opowiada o śmierci haremistrza okręgu warszawskiego *prof. Sedlaczka.*

Musieliśmy uciekać...

Gdy ludność z okolicy Oświęcimia wysiedlono przerywa się łączność ze światem zewnętrznym — opowiada dalej świadek — należało ją nawiązać. *Jedynym sposobem była ucieczka więźniów z obozu.* Długo zastanawialiśmy się nad tą formą gdyż wiedzieliśmy dobrze, że za ucieczkę jednego więźnia musi zginąć kilkunastu w obozie. Dlatego też decyzja nasza do wysyłania ludzi na zewnątrz była trudna. *Musieliśmy jednak wejść na tę drogę, chcąc utrzymać kontakt ze światem.*

Następnie świadek Kuryłowicz opowiada o *sławnym Olpińskim,* znanym przed wojną z procesu drożdżowego.

MRP popiera politykę Bidault'a

PARYŻ, (obsł. wł.). Francuska partia postępowych katolików w rezolucji na temat polityki zagranicznej Francji wyraziła całkowite poparcie polityce min. Bidault'a, szczególnie w odniesieniu do żądań odszkodowań wojennych, demilitaryzacji Niemiec i do zabezpieczenia Francji przed nową agresją. Rezolucja aprobuje sojusz anglo — francuski i wyraża nadzieje na zawarcie podobnego sojuszu z Czechosłowacją a następnie żąda ustanowienia międzynarodowej kontroli energii atomowej oraz rozbrojenia świata. Na zakończenie wyraża się żądaniem przeprowadzenia reform przemysłowych i całkowitej reorganizacji gospodarki Francji.

Depesze gratulacyjne do prem. Gottwalda

PRAGA, (obsł. wł.). Prem. rządu **czechosłowackiego Gottwald otrzymał liczne gratulacje z powodu pomyślnego zawarcia paktu polsko — czechosłowackiego.**

Na widowni politycznej

W KRAJU

PREMIER i sekretarz generalny P. P. S. — Józef Cyrankiewicz, przybył na Górny Śląsk. Premier wziął udział w zebraniu aktywistów P.P.S. w Katowicach. W przemówieniu wygłoszonym na tym zebraniu Premier Cyrankiewicz podkreślił jednolity front klasy robotniczej P.P.S. i P.P.R. Z Katowic Premier Cyrankiewicz udał się do Chorzowa, gdzie wziął udział w wielkim zebraniu P.P.S.

W SIERADZU odbyła się uroczystość drugiej rocznicy założenia oficerskiej szkoły łączności. Na uroczystość przybył owacyjnie witany minister Obrony Narodowej, marszałek Żymierski. Marszałek odebrał przysięgę od nowoprzyjętych podchorążych, dokonał promocji absolwentów na podporuczników. W przemówieniu do wychowanków szkoły, Marszałek Żymierski podkreślił, że systematyczne szkolenie kadr wojskowych jest widocznym symbolem krzepnięcia Armii i rozwijania się Jej w warunkach normalnych.

DO KRAKOWA przybyła wycieczka prokuratorów amerykańskich z Norymbergi.

W PREZYDIUM RADY MINISTRÓW odbyła się uroczysta dekoracja zasłużonego działacza i bojownika o wolność i niepodległość, posła Tadeusza Ćwika, członka CKW PPS. Dekoracji Krzyżem Grunwaldu dokonał generał broni Świerczewski.

Z OKAZJI ŚWIĘTA WĘGIER odbyło się w dniu 15 marca w gmachu ministerstwa Odbudowy w Warszawie uroczyste zebranie, urządzone staraniem Towarzystwa Polsko — Węgierskiego. Na zebranie to przybył węgierski charge d'affaires w Warszawie, Paweł Foerstner.

ZA GRANICĄ

TYDZIEŃ SOLIDARNOŚCI B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

WARSZAWA, (obsł. wł.). W dniach od 23 — 30 marca b. r. zorganizowany zostanie w Warszawie — Międzynarodowy Tydzień Solidarności b. Więźniów Politycznych. Protektorat nad tym tygodniem objęli: prez. R. P. Bierut, prem. Cyrankiewicz i marsz. Żymierski.

STANY ZJEDNOCZONE. W kołach amerykańskich w Moskwie przypuszcza się, że **min. Marshall opuści Moskwę w dwa tygodnie po podjęciu definitywnej decyzji w sprawie Niemiec.** Podobno prez. Truman życzy sobie szybkiego powrotu min. Marshalla do Stanów Zjednoczonych gdzie **obecność jego okazuje się niezbędna.**

W. BRYTANIA. Brytyjski dowódca wojsk lądowych w Grecji ma opuścić Ateny celem objęcia stanowiska zastępcy szefa sztabu imperialnego Wielkiej Brytanii.

Pierwsza rocznica sojuszu z Jugosławią

BELGRAD (PAP) W związku z *pierwszą rocznicą polsko-jugosłowiańskiego traktatu o przyjaźni, który przypada na 18 bm.* korespondent PAP w Belgradzie uzyskał od *ambasadora R.P. w Belgradzie Jana Karola Wendego* odpowiedź na następujące pytania: Jak ambasador ocenia *dotychczasowe osiągnięcia* w sprawie realizacji umów, zawartych między Polską i Jugosławią? W okresie między dwoma wojnami stosunki polsko-jugosłowiańskie były raczej nikłe.

Dopiero walka ze wspólnym wrogiem o niepodległość, pełne uświadomienie przez nasze narody wspólnego niebezpieczeństwa oraz *ustanowienie ustrojów demokratycznych w obu krajach* — mogły doprowadzić do szczerego wszechstronnego zbliżenia między naszymi krajami. W tych warunkach zawarcie umów, o których mowa, było właściwie jakoby *formalnym przypieczętowaniem najgłębszych dążeń naszych narodów.* Umowa o przyjaźni i pomocy wzajemnej łączy nasze państwa sojuszem obronnym przeciwko niebezpieczeństwu ponownej agresji niemieckiej.

Duże znaczenie dla wzmocnienia przyjaźni naszych krajów miały *wizyty marszałka Tito w Polsce i Prezydenta Bieruta w Jugosławii:* Do Polski repatriowano już ponad *15 tys. osób,* a nieliczna reszta wróci do Polski w tym roku. *Umowa o repatriacji, zawarta w Belgradzie w styczniu 1946 r.* była przykładem przyjaznego ustosunkowania się nowej Jugosławii do potrzeb Polski. Repatrianci polscy, *którzy osiedlili się na Ziemiach Odzyskanych mają w Jugosławii prawo wywozu do Polski całego dobytku ruchomego,* m. in. ponad 7 tys. sztuk rocznego bydła. Tysiąc maszyn, narzędzi i żywności.

Na pytanie, jakie zadania stoją obecnie przed Polską i Jugosławią w związku z realizacją powyższych umów? — amb. Wende odpowiedział, że zadań tych jest bardzo dużo.

Polska i Jugosławia będą wspólnie pracowały nad ugruntowaniem pokoju światowego. Dalej przewiduje się rozwój współpracy pomiędzy oboma państwami tak na polu gospod. jak i kulturalnym.

Przed Polską i Jugosławią leżą wspólne cele, które przy dobrej woli napewno zostaną osiągnięte.

Co się dzieje w Niemczech?

„KRÓLEWSKO — JUGOSŁOWIAŃSKIE SIŁY ZBROJNE"

Komentator radia lipskiego, Hans Maasen, nawiązując do obrad moskiewskich w sprawie demilitaryzacji, zaprotestował przeciw dalszemu utrzymywaniu w strefach zachodnich polskich i jugosłowiańskich formacji wojskowych. W samej strefie amerykańskiej — wg. sprawozdania komentatora — przebywa 40 tys. Polaków, zgrupowanych w organizacje o charakterze wojskowym, posiadające również jednostki szkoleniowe. W strefie brytyjskiej w Hanowerze i Szlezwig - Holsztynie istnieją polskie oddziały wojskowe, odbywające ćwiczenia z bronią. W Hanowerze i Oldenburgu istnieją także „królewsko — jugosłowiańskie" formacje, liczące w sumie 10 tys. żołnierzy, w tym kilkudziesięciu generałów i 2 tysiące oficerów.

Niewątpliwie — stwierdza komentator — organizacje te stanowią poważną przeszkodę w demokratyzacji Niemiec i stanowią poparcie dla elementów faszystowskich, oraz wielki ciężar gospodarczy dla już i tak zbiedzonego kraju.

W interesie powszechnego pokoju i bezpieczeństwa Maasen domaga się rozwiązania obcych formacji wojskowych, które stanowią schronienie dla reakcji międzynarodowej.

My też. Sądzimy tylko, że niema prawa zabierać głosu w tej sprawie pan Maasen.

KIEDY TOCZY SIĘ WŁAŚNIE PROCES HOESSA...

Został schwytany przez amerykańską policję wojskową Gerhard Maurer, b. zastępca obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Maurer poszukiwany był przez 18 miesięcy.

Wiadomość o schwytaniu Maurera podała agencja niemiecka DANA.

Maurer powinien stanąć jaknajprędzej przed polskim trybunałem.

KONSPIRACJA W WIĘZIENIU

Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych podało w tych dniach do wiadomości, że odkryto podziemną organizację hitlerowską w francuskim więzieniu w Fresnes, gdzie siedzieli aresztowani członkowie tajnego wywiadu niemieckiego.

Aresztanci usiłowali nawiązać kontakt ze swymi szefami, żyjącymi swobodnie za granicą. Celem szkodzenia młodej republice francuskiej, ofiarowano rządom obcych państw fałszywe dokumenty, dotyczące szeregu działaczy politycznych, a wydobyte rzekomo z tajnych archiwów.

Pomysł tej akcji pochodzi od agenta Darlana Cavela, jak również od niemieckiej służby przeciwszpiegowskiej. Fałszywe dokumenty przygotował niejaki Klein, były kierownik Gestapo. Przygotowywano je poza murami więzienia na niemieckich maszynach do pisania, a następnie przemycano do więzienia, gdzie jeden z więźniów, rytownik van de Velde, sporządzał fałszywe pieczęcie.

Policja francuska, wpadłszy na trop tej afery, urządziła niespodziewaną rewizję po zakamarkach więzienia z dodatnimi rezultatami. Spiskowcy, którym udowodniono przestępstwo, poczynili zeznania, które z kolei umożliwiły aresztowanie szeregu współpracowników, żyjących na wolnej stopie.

Jak widzimy, szpiedzy w stanie spoczynku, skracali sobie czas, swoją ulubioną robotę. Czym skorupka za młodu nasiąknie...

(LG)

Z kraju Złotej Gwiazdy

Korespondencja własna „Api"

Walki w Vietnamie toczą się dalej. Mimo, iż Francję cechuje wielki liberalizm w podejściu do spraw kolonialnych — nie chce ona jednak wyrzec się całkowicie swych praw do tego kraju.

Leje się francuska krew... Nie może to być obojętne dla państwa, w którym sprawa przyrostu ludności w dalszym ciągu przedstawia się katastrofalnie. To też opinia francuska jest do żywego poruszona, czego dobitnym wyrazem są ostatnie burzliwe obrady w parlamencie.

Oto garść wrażeń wojennych jednego z korespondentów, stale przebywającego na egzotycznym terenie Annamu.

Pierwsze wypadki

Zaczęło się od inwazji japońskiej i zachłyśnięcia się ideami pan-azjatyckimi. Błysnął świt niepodległości.

15 sierpnia 1945 na teren Annamu wkroczyły wojska chińskie i angielskie. W parę dni później wylądował francuski korpus ekspedycyjny. Wówczas to Annamici wystąpili z oświadczeniem:

— Jeżeli chodzi o rozbrojenie Japończyków na naszym terenie — wystarczą Chińczycy i Anglicy. Zamieszkującym tu Francuzom gwarantujemy zachowanie życia i mienia. Armia francuska jest więc zbyteczną. Obiecywaliście nam niepodległość — dajcież nam ją!

Był to dobry moment do wszczęcia rokowań. Francuzi mocno teraz żałują, że nie wyzyskali tej sytuacji. Dyplomacja francuska stanęła niebawem wobec faktów dokonanych.

Wojsko francuskie maszerujące ulicami Saigonu doprowadziły Vietnamczyków do desperacji. Doszli do wniosku, że nie pozostaje im inna droga do wolności, jak tylko walka z Francuzami. Tymczasem z Francji przybyły świeże posiłki.

No i zaczęło się...

Żołnierze francuscy

Korespondent jednego z pism francuskich nazywa ich „petits gars de chez nous". Serce mu się kraje, że przelewają cenną krew francuską w walce z niepomiernie liczniejszymi azjatami. Niebezpieczeństwo czyha tu za każdym rogiem. Na każdym kroku czai się podstęp.

Wioska zdawałoby się całkowicie oczyszczona z wojsk nieprzyjacielskich — nagle wybucha ze wszech stron pożarami. Ciężko ranni Annamici obrzucają granatami nadchodzących Francuzów.

Żołnierze brudni i nieogoleni między jedną utarczką a drugą — gorączkowo się dopytują o wieści z kraju, z Paryża. Żartobliwie narzekają, że do szczęścia brak im tu jedynie krajowego wina. Filmowani — przybierają nonszalanckie pozy beztroskich wesołków.

Ich oficerowie zaledwie trochę lepiej ubrani, — pałaszowali wesoło swoje racje, a na deser śpiewali sentymentalne piosenki o miłości. Nie rozpowiada się tu o żadnych bohaterskich wyczynach. Po prostu wojna jest ich rzemiosłem, które lubią.

Czerwone czapki

Zdemolowane przez Annamitów lotnisko Gia-Lam. Godzina 10-ta rano. Lądują francuscy skoczkowie.

— Masz biszkopty? Nie mam nic do chrupania.

Jak się okazuje, od wczorajszego popołudnia nie mieli nic w ustach. Warunki atmosferyczne lotu były fatalne. Żadnej widoczności. W dodatku samolot był ostrzeliwany i kule przedziurawiły zbiornik z benzyną.

— No, skorośmy się tu dostali — zabierajmy się do roboty — zawyrokowali przybysze w płóciennych kombinezonach i czerwonych beretach.

Na okoliczną ludność padł strach. Bowiem starobuddyjska przepowiednia głosi, że: „Gwiazda zgaśnie, kiedy czerwone czapki zstąpią z nieba".

A znak Viet-Minh — to wielka złota gwiazda na czerwonym tle.

Legia cudzoziemska

Trochę dawnych SS-manów wdarło się w jej szeregi.

Saigon — to jedyne miasto na świecie, gdzie można jeszcze usłyszeć śpiewane z germańską butą żołnierskie pieśni niemieckie.

Nie oznacza to bynajmniej, że w tamtejszych oddziałach Legii znajdują się wyłącznie Niemcy, — jak to się często uogólnia.

Saigon

Noce w Saigonie są wstrząsane wyciem pocisków. Wyjście poza miasto stało się niemożliwością. Raz po raz wietnamczycy mordują pełniących straż wartowników.

Z tym wszystkim miasto ma wygląd na pozór normalny. Kawiarnie i bary na ulicy Santinat, która stanowi centrum europejskie, przepełnione są publicznością.

Wielkie wentylatory w kształcie skrzydeł helikopterów tną ciężkie, tropikalne powietrze pięknej sali hotelu „Continental".

Ludzie w bieli pochłaniają w niesłychanych ilościach sześciany lodów i whiskys and soda. Orzeźwienie takie stanowi w budżecie urzędnika kolonialnego poważny uszczerbek. Między stolikami krążą bezszelestnie żebrzące kobiety annamickie w czarnych, satynowych szatach. Wyganiane przez służbę znowu wracają na sale pokorne, ale nieugięte. Nie zwraca się na nie uwagi.

»Zvietnamizowany« Francuz

Jest to urzędnik francuski, któremu sympatie pro-annamickie postawiły na uboczu walki. Mieszka w annamickiej dzielnicy Saigonu. Studiuje język kraju. Lubi go i zna doskonale.

Korespondent francuski odwiedził go, pragnąc uzyskać szereg wiadomości o miejscowych stosunkach.

W pewnym momencie usłyszał za swym fotelem lekki szelest.

— Moja żona przyszła pana przywitać.

Niemłoda już Annamitka, w długiej, czarnej sukni skłoniła się lekko przed gościem.

Według tutejszego zwyczaju, nie weźmie ona udziału w naszej rozmowie — objaśnił pan domu. Kobieta się wycofała, nie powiedziawszy ani słowa.

Viet-Nam — ciągnął dalej gospodarz, nie jest kreacją utworzoną ze względu na taką czy inną koniunkturę polityczną. Indochiny są olbrzymią krainą mówiącą jednym językiem, gdyż zamieszkałe są przez jeden naród.

Wręczył gościowi książkę prof. Charles Maybon pt. „Literatura historyczna i współczesna kraju Annamu od 1426 — 1926". Zawiera ona zasadniczy pogląd na sprawy i stosunki krajowe. Jest to książka podstawowa, orientująca w sytuacji.

— Konwencją z 1946 r. kraj Viet-Namu został podniesiony przez Francję do godności republiki — zakończył uroczystym głosem uczony.

A. G.

Pół miliona ludzi w szeregach PPS

Polska Partia Socjalistyczna obchodziła dnia 15 marca swoje wielkie święto. Na specjalnym uroczystym zebraniu w sali „Roma" w Warszawie sekretarz generalny Centralnego Komitetu Wykonawczego, premier Cyrankiewicz wręczył 500-tysięczną legitymację członkowską 54-letniemu tokarzowi-metalowcowi Władysławowi Stangreciakowi z Woli.

Sala „Romy" przybrana odświętnie czerwienią, emblematami PPS — symbolicznymi trzema srebrzystymi strzałami i OM TUR — skrzyżowanymi młotami i płonącymi zniczami — wypełniła się po brzegi.

W czasie uroczystości przemawiał premier Cyrankiewicz. Mówca podkreślił, że akt ten jest dowodem siły PPS. Uroczystość odbyła się w Warszawie, w której skoncentrowała się i zsymbolizowała historia walki świata pracy i historia okupacji.

W uroczystości wziął udział jeden z przywódców socjalistycznych we Francji — Stibbe.

Zakończono ją okrzykiem: „Niech żyje czerwona Wola!" i odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru. (wd)

Akcja siewna w toku

Zaczyna się walka o chleb

W Krakowie odbyła się *trzydniowa konferencja administratorów zespołowych Państwowych Nieruchomości Ziemskich* z okręgu krakowskiego oraz zjazd inspektorów PNZ z okręgów *lubelskiego, wrocławskiego i krakowskiego.*

Na konferencji tej omówiono sprawy *wiosennej akcji siewnej.*

Państwowe nieruchomości ziemskie na terenie okręgu krakowskiego obejmują 108 majątków o ogólnej powierzchni 15.660 ha. Jesienny siew wykonano w 100 proc. W okresie wiosennym czynnych będzie 500 traktorów. (SKI)

Gen. Thomme powrócił do kraju

GDAŃSK (ZAP). — Do kraju powrócił generał Wiktor Thomme, który przebywał w niewoli niemieckiej. Podczas oswobodzenia obozu został ciężko ranny i przebywał dotychczas w szpitalu amerykańskim we Francji. Generał Thomme zatrzymał się u rodziny w Gdańsku.

Co dzień niesie

»Słowo Polskie« w Anglii

Wychodzące w Wielkiej Brytanii „Słowo Polskie" zamieściło dwa artykuły pułkownika Tadeusza Tomaszewskiego, poświęcone zagadnieniu żołnierzy polskich, przybyłych ostatnio do Wielkiej Brytanii. Jeden z artykułów zatytułowany jest „Pod rozwagę". Czytamy w nim:

„Niedobre wieści nadchodzą z obozów. Przyjazd na wyspę rozczarował wielu. Fantazje na temat ułatwionego życia, szykowanie sukien wieczorowych na występy u lordów, w zetknięciu z rzeczywistością okazały się złudne. Zamiast zaproszenia na bal, zapraszają do objęcia posady kucharki czy pomocnicy domowej. Zamiast polowań na lisa, proponują pracę w przemyśle budowlanym, kopalniach, w lasach i na roli. Żołnierz, obojętne oficer czy szeregowy, powiedzmy delikatnie — zawahał się, a niejeden się wprost załamał.

Typowy obraz pokleskowy. Kryzys zaufania. Powtórka 1939 roku. A czas leci. Już minęło szereg miesięcy, a większość drepcze w miejscu, mówiąc puste słowa, by po dalszych miesiącach znaleźć się w tym samym miejscu. O nie! Nie w tym samym! Minął już 1946 rok, zabrnęliśmy w rok 1947. Czas leci i tylko niewielu zdaje sobie sprawę, że przestajemy być wojskiem, a nie umiemy stać się cywilami. Ludzie, którzy jeszcze niedawno stali na czele szeregów, innych ludzi i siebie na śmierć wiedli — dziś stoją bezradni".

W swoim drugim artykule pułk. Tomaszewski, jako środek przerwania tego letargu rzuca hasło intensywnej pracy dla Wielkiej Brytanii, gdyż w ten sposób „przyczynimy się do odbudowy Polski i świata".

Założenie dobre, teza chybiona. Możemy tylko dokończyć wywody pułk. Tomaszewskiego: Czas będzie dalej leciał. Zamiast posady kucharki czy pomocnicy domowej pozostanie jeszcze tylko do objęcia posada pomocnika farmera w Afryce Południowej. Mija rok 1947, 1948 — i co dalej, panie pułk. Tomaszewski? Czyż droga do Polski prowadzi przez kuchnię angielską?

L. G.

Bezkrólewie

BRUKSELA, (obsł. wł.). Usiłowania prem. Spaaka w celu utworzenia rządu belgijskiego nie dały dotychczas żadnego rezultatu. Rozmowy na ten temat z przywódcami belgijskich partii politycznych zostały wznowione z dniem dzisiejszym.

Dr Tadeusz Pizło

Apologia władzy

Chcę podnieść głos w obronie władzy. Nie tego czy owego rządu czy urzędu, ale władzy w ogóle. Wiem, że to niewdzięczny temat. Ludziska tak lubią się skarżyć, pomstować, narzekać, wymyślać i psioczyć na rząd i inne władze (np. Zarząd Miejski), że jest to być może, z mej strony nieludzki zamiar odbierać im tę przyjemność w naszych ciężkich czasach. Jest to w gruncie rzeczy dość nieszkodliwa rozrywka, która podnosi wydatnie ich samopoczucie. Rodzaj złudzenia, autosugestii. Gdyby wziąć na serio te skargi, trzebaby dojść do przekonania, że wszędzie „poddani" tylko brakiem skrzydeł różnią się od aniołów, a „rządcy" — tylko brakiem rogów i ogona od diabłów. Czegóżby nie dokazali ci obywatele, gdyby nie „rząd"! To tylko zastanawia, *dlaczego ten „rząd" jest wszędzie „zły"?...*

WSZYSCY JESTEŚMY LUDŹMI

Nie wiem, czy wielu z tych malkontentów zawodowych zdaje sobie sprawę z tego, że „rząd" — to zespół ludzi, takich samych, jak my, tj. istot, które mogą, ba, nawet muszą się mylić, wydawać błędne zarządzenia, popełniać niedokładności czy niedopatrzenia, grzeszyć brakiem przewidywania. Czyż my, w naszym drobnym życiu prywatnym, nie podlegamy tym samym wadom? To jest ludzkie — i na to nie ma rady.

Historia niemal wszystkich wynalazków i urządzeń technicznych jest jaskrawym dowodem, jak *słabo rozwinięty jest w nas dar przewidywania.* Weźmy najprostszy przykład: wszędzie w starych domach mamy lufciki do wietrzenia umieszczone wysoko w górze. Aby otworzyć taki lufcik, trzeba stawać na krzesło lub sięgać jakąś szczotką czy pogrzebaczem... Jest to poważna niewygoda, nie obywało się przy tym bez wypadków tłuczenia szyb, spadania ze stołków itp. I trzeba było dobrych kilkudziesięciu lat tej mordęgi, aby wreszcie przyszło komuś do głowy umieścić lufcik w dolnej części okna. Obejrzyjmy pierwsze modele lokomotyw, auta i porównajmy z późniejszymi: aż dziw bierze, że ludzie od razu nie wpadli na wszystkie te ulepszenia i inowacje, że trzeba było tyle czasu i smutnych doświadczeń, aby wreszcie wpaść na najprostszy pomysł, który, zdawałoby się, powinien się od razu narzucić rozsądkowi.

A tymczasem jakże często *mamy pretensje do władz o to, że... nie są nieomylne!*

WIELKA SZTUKA RZĄDZENIA

Czy pomyśleliście kiedyś, drodzy Czytelnicy, nad tym, *jak trudno jest dobrze rządzić?* Bergson jest zdania, że *talent rządzenia — to niezmiernie rzadka osobliwość,* w społeczeństwie ludzkim, unikat, biały kruk. Twierdzi dalej, że naprawdę dobrze rządzone mogą być tylko społeczeństwa prymitywnie małe, liczące paręset, najwyżej parę tysięcy głów. Władca, który jest jednocześnie wodzem i sędzią najwyższym, może we wszystko osobiście wglądnąć, każdą sprawę rozpatrzyć, każdy postępek należycie ocenić, każde zarządzenie od razu skontrolować i odpowiednio zmodyfikować w razie potrzeby. W społeczeństwach wielkich, liczących miliony, dziesiątki, a nawet setki milionów obywateli, ludzka umiejętność rządzenia bardzo często zawodzi.

USTAWY I ROZPORZĄDZENIA

Naczelnik państwa i jego najbliżsi współpracownicy muszą w tych warunkach operować ogólnymi zarządzeniami czyli ustawami, które z natury rzeczy podciągają wszystkich obywateli pod jeden strychulec, nie mogąc liczyć się z wielu indywidualnymi wypadkami i specjalnym odchyleniami od normy. Dlatego to samo zarządzenie, które w tysiącu wypadków jest celowe i właściwe, w dziesięciu czy dwudziestu innych może okazać się niesprawiedliwe, a nawet wręcz niewykonalne, co jest jeszcze gorsze. Przypominam niedawno wydane zarządzenie w sprawie wykupu mienia poniemieckiego. Nikt, kto uczciwie badał tę sprawę, nie może zaprzeczyć, że jest to ustawa bardzo potrzebna, opracowana sumiennie, starająca się uwzględnić wiele okoliczności i licząca się z możliwościami płatniczymi obywateli. Mimo to — ileż wywołała zarzutów i żalów, i to niezawsze pozbawionych słuszności. Ale ustawa musi wypracować pewne *normy ogólne, nie można jej specyfikować w nieskończoność,* gdyż wówczas *organa wykonawcze i sami obywatele zgubiliby się w labiryncie paragrafów, wyjątków, zastrzeżeń i odchyleń.*

NIEPRZEMYŚLANA USTAWA

Cóż dopiero, gdy trafi się zarządzenie naprawdę „złe", to jest nieprzemyślane, nie przewidujące własnych skutków! Spencer przytacza w swej „Socjologii" zabawnie — pouczający przykład takiego zarządzenia, wydanego w Austrii w latach pięćdziesiątych zeszłego stulecia. Było to tak:

1) Skonstatowano, że często żenią się ludzie niezabezpieczeni materialnie, mają dzieci, których nie mogą utrzymać, co powoduje wzrost pauperyzacji w kraju. 2) Wydano ustawę, na mocy której nie wolno było udzielać ślubów ludziom, nie mogącym się wykazać żadnym źródłem dochodów. 3) Skutek ustawy: *ogromny i raptowny wzrost urodzin nieślubnych.*

Oto jak życie zadrwiło sobie z ustawodawcy i jego pobożnych intencji!

Na marginesie akcji ujawniania

Ludzie podziemia mówią

„Tak się splątały ścieżki życiowe, że nie wiem teraz, co mam ze sobą począć" — pisze do nas „Czarny". Rzeczywiście jest to niecodzienny splot okoliczności...

„Przed wojną pracowałem jako stolarz meblowy w Warszawie, byłem dobrym rzemieślnikiem i nieźle zarabiałem. Wojna rzuciła mnie w okolice Sandomierza, gdzie wstąpiłem do B. Ch. i w ciągu 4-ch lat byłem dowódcą małej grupy bojowej.

Po wkroczeniu wojsk sowieckich wziąłem się do pracy, ale szło jakoś opornie. Gdy ogłoszono pobór do wojska — jestem kapralem przed wojną — nie stawiłem się przed komisję poborową. stało się to na skutek podszeptów znajomego dowódcy oddziału NSZ. Za jego radą wstąpiłem do tej organizacji, nie zdając sobie sprawy z tego, że działam na szkodę Polski.

Po zakończeniu wojny pozostałem nadal w N.S.Z. jako dowódca małego oddziału — i teraz dopiero rozumiem, ile narobiłem szkody własnej Ojczyźnie. Kiedy grunt zaczął mi się palić pod nogami, wyprawiono mnie na Dolny Śląsk, gdzie byłem znów dowódcą „piątki egzekucyjnej...". A teraz pokarał mnie Bóg.

Ukrywając się tu w domu jednego z moich kolegów, który objął gospodarstwo rolne, poznałem dziewczynę — robotnicę Niemkę, w której się zakochałem. Żyłem z nią prawie rok, a potem stało się coś okropnego. Niemka urodziła mi syna, mnie wysyłają na robotę z ludźmi, a gdy po 8 dniach wróciłem, nie zastałem już mojej Niemki ani dziecka — została tymczasem wysiedlona.

I tu jest sęk, którego nie mogę rozbić. Jużbym się ujawnił, gdybym wiedział, że będę mógł potem ściągnąć z powrotem tę Niemkę z moim dzieckiem. Z drugiej strony moi przełożeni z N. S. Z. obiecują mi, że przerzucą mnie do Niemiec, że tam znajdę pracę i będę mógł się z nią ożenić i żyć... Ale, droga Redakcjo, dla kogo ja tam będę pracował — dla Niemców?

Żyć z Niemcami i dalej prowadzić tę rozbijacką przeciw Polsce robotę? Nie chcę tego, chcę żyć w Polsce i tu pracować. A znowu gdy sobie pomyślę, że syn mój wychowa się na Niemca i, być może, kiedyś Niemcy znów na nas ruszą i będzie w tym brało udział moje dziecko, to mało szlag mnie nie trafi na samą myśl o tym i zdaje mi się, że najlepiej byłoby, gdybym sobie w łeb palnął i zakończył cały ten bałagan mego życia.

Kochana Redakcjo, napisz w swoim dzienniku, co mam robić, czy będę mógł po ujawnieniu sprowadzić ją do Polski, jak to zrobić, przez kogo, gdzie się udać i czy to możliwe? Pierwszy raz w życiu proszę o pomoc, ale sam nie mogę już znaleźć wyjścia".

Obywatelu „Czarny". Rozumiemy dobrze Twoją trudną sytuację. W tego rodzaju wypadkach niezmiernie trudno udzielić rady. Wchodzą tu w grę dwie różne sprawy. Jedna — to sprawa amnestii. Ta jest prosta i jasna. Możesz się ujawnić i uzyskać przebaczenie za swe winy, które sądząc z Twego listu, są niemałe. Możesz więc powrócić do normalnego życia, i naszym zdaniem, *powinieneś to zrobić*. Natomiast sprawa Twej Niemki i dziecka jest bardzo trudna i skomplikowana. Nie chcemy Ci robić żadnych złudzeń, wydaje nam się, że sprowadzenie ich z powrotem drogą urzędową jest rzeczą w teorii bardzo trudną, w praktyce — *wręcz niemożliwą*. Zauważ choćby ten szczegół, że ta Niemka nie jest *oficjalnie* Twoją żoną, a co za tym idzie dziecko nie jest *oficjalnie* Twoim dzieckiem. Tak to wygląda w papierach. A wszelkie urzędy mają do czynienia z aktami i dokumentami. Na jakiej podstawie mógłby jakikolwiek urząd wszcząć kroki, celem ich sprowadzenia do Polski? A potem, gdyby nawet do tego doszło, czy zdajesz sobie sprawę, jak długo by to trwało? Wszak wiesz, że tysiące rodzin jest u nas rozdzielonych, ludzie miesiącami i latam czekają na transport i nie mogą się dostać do kraju. A czy po roku lub dwóch ta Niemka zechce powrócić? Nie tylko kobiety, jak głosi znana piosenka, ale ludzie wogóle są zmienni, najgorętsze uczucia rzadko kiedy wytrzymują próbę czasu i rozłąki.

Wspominasz o tym, że Twoi przełożeni z N.S.Z. radzą Ci pozostać w podziemiu, dać się „przerzucić" do Niemiec i tam osiąść na stałe. Bo kiedy minie termin ujawniania, nie będzie już dla Ciebie miejsca w Polsce. Ale sam chyba rozumiesz, że to nie jest żadne wyjście. Przede wszystkim, czy wiesz, gdzie przebywa Twoja ukochana z dzieckiem? Czy ją tam odnajdziesz? Wiesz chyba, że rozbite rodziny w Polsce do dziś dnia szukają się i ogłaszają w gazetach. Chyba nie lepiej jest pod tym względem w Niemczech. A potem, gdybyś nawet znalazł, to jakie będzie Twoje życie na obczyźnie — i to wśród Niemców? Sam piszesz o tym najlepiej. To, czego się lękasz, że dziecko wyrośnie na Niemca — stanie się na Twoich oczach i tego w tym środowisku nie uniknie sz.

Pytasz, co robić? — Życie wymaga nieraz twardych, mocnych, decyzji. Samobójstwo — pewnie, to środek uniwersalny na wszelkie dolegliwości, ale jest to rezygnacja z walki i życia, niegodna mężczyzny. Pozostaje jedno: *ujawnić się, zacisnąć zęby i wziąć się do pracy — dla siebie, dla ludzi, dla Ojczyzny.* A na tamtym położyć krzyżyk. Nie Ty jeden straciłeś w wojnie drogie osoby. Mniej myśleć o sobie i swoim nieszczęściu, a więcej o tej biedzie i nieszczęściach, które widzisz dokoła siebie. Bo wielu jest takich jak Ty rozbitków, którym wojna złamała życie. Staraj się ludziom pomóc, ulżyć im każdemu, kogo spotkasz. Niech to będzie dobrowolną pokutą i zadośćuczynieniem za te grzechy, które popełniłeś, a które Naród i Państwo Ci wybaczają. Czas zwoli na zagoi rany — i kiedyś być może znajdziesz w życiu nowe szczęście osobiste, czego Ci z głębi serca życzymy. (Io.).

Na Odrze ruszają lody...

Szosa w Strzelcach na trasie Wrocław - Świdnica pod wodą

Na skutek gwałtownej odwilży rzeki dolnośląskie przybrały, tak że sytuacja jest poważna.

O ile na Odrze, mimo zatorów na 203 i 225 km, przybór wody nie jest jeszcze tak wielki, aby był groźny, o tyle dopływy Odry już wylały.

I tak:

Bystrzyca wezbrała znacznie. W powiecie bystrzyckim zarządzono alarm przeciwpowodziowy. Skałeczno w powiecie kłodzkim zalane.

Ścinawa przybiera gwałtownie. W związku z tym stan wody w Kłodzku podniósł się do 3 m. Żelazny most kolejowy w Krasowicach (pow. Świdnica) zagrożony. Szosa w Strzelcach na trasie Wrocław — Świdnica zalana na metr wodą. Ruch wstrzymany.

Czarna zagraża wylewem. Szosa Bliżanowice — Mokry Dwór (pow. Wrocław) pod wodą. Stacje kolejowe Złotoryja i Rokitnica zalane. Ludność ewakuowana.

Nysa Szalona zalała 10 zagród w Międzylesiu, gmina Wierzchowice Wielkie, pow. Jawor.

Kocaba zagraża przedmieściom Legnicy.

Odra opada w okolicach Koźla i Opola, przybiera natomiast nieznacznie w dalszym swym biegu.

I tak:

w Brzegu Odra przybrała o 32 cm,

we Wrocławiu na śluzie Mieszczańskiej 10 cm (stan wody 304 cm) i na Śluzie Szczytnickiej o 3 cm (stan wody 833 cm!).

Lód we Wrocławiu jeszcze stoi. (WD)

Nad Wisłą czuwa straż... przeciwpowodziowa

Nad bezpieczeństwem zagrożonych przez powódź mostów na Wiśle — drogowego w rejonie Puław, drewnianego zresztą i słabej konstrukcji oraz żelaznego kolejowego koło Dęblina czuwają saperzy i specjalnie wyszkolone kadry kolejarzy, wyposażone w materiały wybuchowe.

Na odcinku od Zawichosta do Dęblina patrolują Wisłę samoloty wywiadowcze, aby ewentualne tworzenie się zatoru uniemożliwić natychmiast. (W)

...a na Bałtyku lód

Prom kolejowy kursujący między Polską i Szwecją został uwięziony w lodach na wschód od Trelleborga. Z pomocą pośpieszy mu nowy lodołamacz polski, zakupiony w Danii. Znajduje się on w tej chwili w Trelleborgu; czeka na objęcie przez polską załogę i zaladowanie potrzebnej do tej eskapady ilości węgla.

Po wyzwoleniu promu będzie on usiłował przebić się do Szczecina. Zadanie to niezwykle trudne, gdyż grubość zwałów lodowych na Bałtyku stale się powiększa.

Radziecki lodołamacz „Jermak" najpotężniejsza jednostka tego typu na świecie zmierzył się niedawno z krą 5-ciometrowej grubości w rejonie Świnoujścia. Polski lodołamacz absolutnie nie dałby sobie z nią rady. (WD).

NOTATNIK krajowy

4000 DOMKÓW FIŃSKICH otrzymamy z Finlandii. Wzamian za węgiel Finlandia dostarczy nam obok drewnianych domków, celulozy, miedzi, wyrobów miedzianych oraz obrabiarek. Domki drewniane przeznaczone są dla górników.

W POZNANIU na skutek nagłej odwilży i zalania torów tramwajowych została całkowicie wstrzymana komunikacja tramwajowa. Wiele wozów na skutek przemoknięcia kabli stało się niezdatnych do użytku.

W ŁODZI OBŁAWĘ urządzono w Łodzi na waluciarzy i paserów w okolicach Bałuckiego Rynku. W obławie wzięło udział 120 milicjantów. Zatrzymano 60 osób. Za handel „twardymi" — czeka ich teraz twarde łoże więzienne.

HUTA SZKŁA w Bydgoszczy, zniszczona w czasie wojny została odremontowana i wznowiła pracę.

NA DWORCACH warszawskich urządzono obławy na włóczęgów, żebraków i osoby uprawiające nielegalny handel.

SZEWCY WYBRZEŻA przygotowują się do wypuszczenia na wiosnę nowego obuwia sandałowego, przy którego fabrykacji zostosowane będą zamiast skóry, materiały zastępcze. Obuwie to ma być wzorowane na sandałach starogreckich. Kto wie, może będziemy jeszcze eksportować to obuwie do Grecji. A nasi mężowie — nie będą już nazywani „pantoflarzami", lecz „sandalarzami".

RADA NARODOWA Warszawy zwróciła się z apelem do ludności o wzięcie udziału w akcji odśnieżania miasta.

PASZTET RYBNY oraz szproty w oliwie wysyłać będziemy do Ameryki. Państwowe Zakłady Przetwórstwa Konserwowego otrzymały większe zamówienie na eksport do Stanów Zjednoczonych. Według opinii fachowców, polski eksport konserw rybnych może zdobyć rynki takie, jak Austria, Węgry, Czechosłowacja i Bułgaria. SKI.

CIĘCIA

Poniżej 5 i powyżej 80 lat

Ze Szwecją łączą nas dzisiaj jak najserdeczniejsze stosunki i wybaczyliśmy już im oddawna „najazd szwedzki", oblężenie Częstochowy itd.

Natomiast nie możemy im wybaczyć pewnych nietaktów, popełnianych przez Szwedów, których gościnnie podejmowaliśmy w naszym kraju, a którzy po powrocie do Skandynawii mówią, czy piszą rzeczy nieprawdziwe.

Oto latem roku 1946 bawił w Polsce szwedzki pastor Westin.

Otóż pastor Westin ogłosił na łamach biuletynu „Rotary Club" w Helsinbargu sprawozdanie ze swej podróży po Polsce. Sprawozdanie jest bardzo pikantne.

Otóż dajmy głos pastorowi Westin, który pisze dosłownie:

Okropności, które ten biedny naród musiał przejść przede wszystkim po zawieszeniu broni, winny być znane wszystkim ludziom niezależnie od tego, czy mieszkają na wschód czy zachód od „żelaznej kurtyny". Prawie wszystko w tym kraju, dla ratowania którego świat wszedł w wojnę w roku 1939 zostało zniszczone, szczególnie przez „oswobodzicieli", kościoły, szpitale, szkoły są rozbite, groby splądrowane. Wszystko jest skradzione. Tak że kobiety. Z grubsza tylko te, które jeszcze nie ukończyły 5 lat lub miały ponad 80 zostały oszczędzone".

Następnie pastor rzuca wizje dzisiejszej Polski.

„Kobiety pohańbione, siwe w wieku 20 lat, zarażone syfilisem — w conajmniej 40% muszą obecnie polskie kobiety żyć dalej, ze względu na dzieci, dla przyszłości Polski. Co będzie z krajem zniszczonym przez syfilis?

Z dalszego sprawozdania dowiadujemy się jeszcze innych sensacji jak np., że partyzanci stanowią 80% ludności kraju.

Gdy czyta się te wszystkie bzdury i te cyfry wyssane z palca, nie wiadomo właściwie czy śmiać się z tego, czy smucić. Bolejemy tylko nad nadmierną naiwnością członków Rotary Club, którzy znaleźli papier i pieniądze na druk takiego steku bzdur.

Z. GROT.

CO PISZĄ INNI

Przywilej, który zobowiązuje

Jak donieśliśmy, ukazało się zarządzenie Ministerstwa Obrony Narodowej o przeprowadzeniu poboru mężczyzn urodzonych w roku 1926. Na marginesie tego rozporządzenia „Polska Zbrojna" podkreśla, iż naczelne władze wojskowe doceniają w pełni znaczenie oświaty w kraju oraz potrzeby gospodarcze. Z tych właśnie względów zastosowano o wiele szerzej niż przed rokiem 1939 możliwości odroczenia służby wojskowej.

Odroczenie służby wojskowej górnikom, nauczycielom, traktorzystom, jedynym właścicielom gospodarstw rolnych oraz jedynym żywicielom rodzin umożliwi im kontynuowanie dotychczasowej pracy.

Z odroczeń korzysta również uczący się młodzież.

Odroczenie służby wojskowej stanowi przywilej. Przywilej ten nakłada również obowiązki.

Sprawa komornego

„Rzeczpospolita" porusza aktualną sprawę komornego. Autor artykułu „Sprawa komornego czeka na rozstrzygnięcie" stwierdza, iż niezależnie od postępów odbudowy podstawowym źródłem zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych w Polsce — będą przede wszystkim stare domy. Wysokość czynszów w nowo-budujących się domach zapewnia ich właścicielom dużą rentowność. Należałoby pomyśleć, by i w domach starych czynsze pozwalały na konserwowanie budynków.

Trudność polega na zrozumiałej niechęci do zwiększania obciążenia lokatora powyżej norm przedwojennych, a nie do pomyślenia jest jak twierdzi „Rzeczpospolita", jakiekolwiek rozwiązanie tego problemu bez rewizji dotychczasowych stawek.

Autor wypowiada się za pewną podwyżką komornego w skromnych rozmiarach, zastrzegając się, iż właściciel domu z nadwyżki czynszów powinien przeprowadzić konieczne remonty.

8.000 traktorów

„Echo Krakowa" zwraca uwagę na trudności gospodarcze, które niesie nam rok 1947. Ostra zima spowodowała przejściowe obniżenie produkcji przemysłowej, zmniejszyła sprawność transportu oraz wywołała ograniczenie obrotów między wsią i miastem, co stało się też jedną z przyczyn drożyzny.

Mimo wielkich trudności musimy się przygotować do osiągnięcia samowystarczalności gospodarczej w tym roku. Dlatego też „Echo Krakowa" z zadowoleniem wita komunikat ministerstwa rolnictwa o intensywnych przygotowaniach do wiosennej akcji siewnej. 8.000 traktorów rusza w pole. Wysłano w teren 226 tysięcy ton nawozów sztucznych.

Sukces akcji siewnej mógłby w zupełności wyeliminować skutki ostrej zimy.

KRONIKA KULTURALNA

Przed kilku dniami minister Kultury i Sztuki Stefan Dybowski odbył konferencję z przedstawicielami ZZLP na temat racjonalnej polityki kulturalnej. Omówiono zagadnienia „zamówienia społecznego", konkursów i stypendiów, osiedlania się literatów na Ziemiach Zachodnich, polityki wydawniczej i gospodarki papierem.

Władze alianckie urządziły w Wiedniu ciekawą wystawę — szeregu eksponatów muzealnych wywiezionych w czasie wojny przez Niemców z krajów okupowanych.

Eksperci narodów sprzymierzonych, między innymi i polscy (kustosze Muzeum Narodowego prof. Michał Walicki i mgr. Stan. Giebethner), będą usiłowali rozpoznać rzeczy zrabowane celem ich rewindykacji.

ZIEMIE ODZYSKANE

Miasta • Osady • Wsie

Opole

Dla swego wojska

(IT) W sali posiedzeń Zarządu Miejskiego pod przewodnictwem Prezydenta Miasta ob. Gwiazdy odbyło się posiedzenie Komitetu Fundacji Sztandaru Wojskowego dla 6-go drezdeńskiego pułku czołgów stacjonowanego w Opolu. W skład Komitetu Wykonawczego weszli Wice-Prezydent Miasta ob. Józef Śruba, Wice-Starosta ob. Polak oraz ob. ob. Gadziński, Płatek i Hajduk.

Młodzież szkół średnich — w akcji oświatowej

(IT) W Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego odbył się wieczór tańców ludowych, śpiewu i inscenizacji urządzony staraniem uczennic Państwowego Gimnazjum i Liceum Żeńskiego w Opolu. Występy młodzieży tej szkoły znane są dobrze nie tylko miastu ale i w powiecie, a dzięki starannemu przygotowaniu osiągnęły poziom nieprzeciętny. Należy podkreślić przepiękne stroje ludowe, wykonane całkowicie przez uczennice tego gimnazjum Wysoki poziom uspołecznienia młodzieży tego zakładu, mogący być przykładem dla innych szkół (ostatni występ dał 20.000 zł. dochodu dla PCK), należy przypisać niezmordowanej pracy prof. Czesława Kurka

21-letni przywódca bandy

(IT) W tych dniach stanie przed sądem doraźnym w Opolu 21-letni przywódca bandy rabunkowej Bolesław Oborski z Kluczborka Oborski wraz z towarzyszami równie młodymi M. Cybulskim, W. Nestorem, P. Osalewiczem i T Dąbrowskim dokonali szeregu napadów rabunkowych na spółdzielnie, zakłady przemysłowe itp. Bandyci przyznali się już do 14-stu napadów rabunkowych w tym 3-ch morderstw.

Dolnośląscy działacze PSL „Nowe Wyzwolenie" w szeregach Stronnictwa Ludowego

W niedzielę 16 marca br. odbyło się we Wrocławiu trzecie z kolei *zebranie działaczy PSL „Nowe Wyzwolenie"* z terenu Dolnego Śląska poświęcone sprawie zjednoczenia ruchu ludowego.

Na zebraniu tym członek Rady Naczelnej PSL „Nowe Wyzwolenie" *Wacław Egermajer* wygłosił referat, w którym uzasadnił konieczność natychmiastowego zjednoczenia ruchu ludowego.

Tylko bowiem *zjednoczony ruch ludowy może wywalczyć należne chłopu polskiemu stanowisko w Państwie* i wprząc milionowe rzesze chłopskie do pozytywnej pracy dla dobra Ojczyzny.

Na zebraniu tym był również obecny poseł *Kurkiewicz* z PSL „Nowe Wyzwolenie".

Po rzeczowej dyskusji zebrani uchwalili następującą rezolucję:

Działacze ludowi, należący do PSL „Nowe Wyzwolenie", zebrani w dniu 16.III 1947 r. we Wrocławiu uchwalają:

1) Celem jak najszybszej realizacji Jedności Ruchu Ludowego, przystąpić natychmiast na terenie województwa dolnośląskiego do Stronnictwa Ludowego.

2) Uznając konieczność szybkiej realizacji tej jedności za warunek uzdrowienia stosunków politycznych wśród działaczy ludowych, wzywają ludowców innych województw do pójścia za ich przykładem celem przyśpieszenia realizacji dążeń mas chłopskich.

3) Wezwać wszystkich ludowców województwa dolnośląskiego bez względu na ich dotychczasową przynależność partyjną do powrotu do Stronnictwa Ludowego.

4) Zwrócić się do organów prasowych w Polsce o opublikowanie zajętego przez nas stanowiska.

Rezolucję powyższą podpisali m. in.: *Wacław Egermajer*, członek Rady Naczelnej PSL „Nowe Wyzwolenie, *Stanisław Szwarc*, członek Rady Naczelnej i prezes zarządu powiatowego PSL „Nowe Wyzwolenie" w Legnicy, *Jan Kownacki*, członek zarządu wojewódzkiego i prezes zarządu powiatowego PSL „Nowe Wyzwolenie" w Trzebnicy, oraz *Wincenty Grad*, kierownik sekretariatu zarządu wojewódzkiego PSL Nowe Wyzwolenie we Wrocławiu.

Lwówek

Pierwszy wieczór we własnej świetlicy

(o) We Lwówku odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie nowozałożonej świetlicy Robotniczego Klubu Sportowego „Browar", która mieści się przy pl. Wolności. Po akcie poświęcenia i przecięcia wstęgi powitał zebranych dyrektor browaru ob. Smyczyński obrazując pracę RKS „Browar" oraz podkreślając wysiłki poszczególnych kierowników sekcji i Zarządu w pracy na niwie sportowej. W imieniu Pow. Rady Zw. Zaw. przemawiał ob. Obst Zygmunt.

Z ramienia Komendanta WF i PW por. Rakowicz oraz w imieniu Browaru Państwowego „Lwówek" przewodniczący Rady Zakładowej Ob. Siemionek. Podczas uroczystego przyjęcia zostały wręczone najwięcej zasłużonym działaczom RKS „Browar" dyplomy.

Kamienna Góra

Spółdzielczość i inicjatywa prywatna

„w jednym stały domku"

W Kamiennej Górze nastąpiło długo oczekiwane otwarcie wystawy „Od Wyzwolenia do Planu Odbudowy" w obecności Ob. Wojewody mgr. Piaskowskiego i przedstawicieli urzędów, partii i stronnictw politycznych.

Wystawa ta zorganizowana wspólnym wysiłkiem urzędów, przemysłu, Zw. Sam. Chłopskiej, spółdzielczości i inicjatywy prywatnej, daje przegląd pracy powiatu Kamienna Góra w planie 3-letnim, i zarazem przedstawia sposób pracy poszczególnych gałęzi wytwórczości.

Obok wykresów ilustrujących dorobek i planowanie w ramach 3 lat są wystawione maszyny z pełną obsługą i fachowcami, którzy objaśniają zwiedzających, tak że każdy z nich ma możność poznania sposobów produkcji mało znanych ogółowi (np. kryształy i ich obróbka, lub wyrób tkanin jedwabnych czy lnianych i inne).

Wystawa ta budzi żywe zainteresowanie społeczeństwa pow. Kamienno górskiego.

Derłowo

Miejsce dla 500 rodzin rybackich

Na wybrzeżu Pomorza Zachodniego czynne są dwa morskie urzędy rybackie, a mianowicie w Szczecinie i w Derłowie. Na terenach obydwu urzędów znajdują się jeszcze liczne osady rybackie, w których osiedlić mogłyby się setki rodzin rybackich. Pożądane byłoby, by rybacy przybywali nad morze jak najwcześniej, by mieli czas na właściwe przeszkolenie; odnosi się to przede wszystkim do rybaków przybywających z Polski centralnej, którzy dotychczas nie zetknęli się z połowami na morzu.

Na obszarze MUR Derłowo pracuje dotychczas zaledwie około 100 rybaków, podczas gdy osad rybackich, którymi MUR dysponuje jest 650. Na ten odcinek wybrzeża mogłoby przeto przybyć 550 rodzin rybackich.

Szczecin

111 tysięcy Polaków w Szczecinie

W lutym urodziło się w Szczecinie — 257 niemowląt. Ślubów zawarto — 122. Ogólnie ludność wzrosła o 2 tysiące i liczy obecnie 111 tysięcy. Najwięcej osadników przybyło z województwa poznańskiego. W dalszym ciągu notuje się napływ przede wszystkim ludzi bez zawodu, dla których w chwili obecnej, już trudno znaleźć pracę, a odczuwa się nadal brak dobrych fachowców.

Pijaków wysiedli się z Pomorza

Z całego Pomorza Zachodniego nadchodzą wiadomości, że po wsiach wyrabia się nadal „bimber". Nauczyciele stwierdzają nawet wypadki że młodzież szkolna przychodzi do szkoły pijana. Sprawa ta stała się tak ważnym zagadnieniem, że zajęła się nią również Wojewódzka Rada Narodowa. WRN stwierdziła, że pijacy i jednostki pędzące bimber, to szkodnicy społeczni i gospodarczy, których należy wysiedlić z Pomorza Zachodniego.

Wałbrzych

Współcześni rekordziści

Kto tak pracować potrafi, jak oni?

Jak nas informują, w lutym najlepsze efekty pracy w dolnośląskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego osiągnęli następujący górnicy:

Kopalnia „Mieszko": Sapiechewski Józef — 231 proc. normy, Zachwyt Michał — 231 proc. Bronowski Władysław — 184 proc.

Kopalnia „Biały Kamień" — Gałka Wacław — 190 proc. normy, Tytel Jan 152 proc i Łucak Jan 157,9 proc.

Mamy nadzieję, że w następnym miesiącu podamy dłuższy szereg nazwisk górników - rekordzistów.

Walne zebranie kupców

W sali PPS-u przy ul. Słowackiego odbyło się walne zebranie kupców walbrzyskich. Na zebraniu zreferowano dotychczasowe osiągnięcia Związku i wysunięto wytyczne na dalszy okres pracy. Zebraniu przewodniczył dyr. Piotrowski.

Jak długo będą jeszcze zatrudniać Niemców?

Pomimo szerokiej akcji ze strony prasy, tłumaczącej ogółowi szkodliwość zatrudniania Niemców, pomimo rozporządzeń władz i pięciolet-niej okupacji, która dała najlepszą lekcję poglądową na temat „kim są Niemcy", — wielu ob. Wałbrzycha w dalszym ciągu zatrudnia Niemców. Tak ostatnio tutejszy Oddział Urzędu Zatrudnienia na podstawie przeprowadzonych kontroli z udziałem MK. PPS-u i MK. PPR-u ukarał grzywną pieniężną następujących właścicieli sklepów: Weiss Mordchaja, Rudel Helenę, Kapłana Józefa, Fijałkowskiego Mikołaja, Wiśniewskiego Stan. (właściciela „Boy,s Baru") i Rusa Zdzisława. Jeżeli grzywny te nie odniosą skutku, Oddział Urzędu Zatrudnienia wystąpi z wnioskiem o cofnięcie nominacji wyżej wymienionym właścicielom.

Niezły „Pionier"

Podczas sporządzania remanentu w sklepie „Pionier" przy ul. Słowackiego, stwierdzono manco na sumę 353 tysięcy złotych. W związku z tym przetrzymano aż do wyświetlenia sprawy cały personel sklepu

W sklepie „Pionier" zaś przy ul. Niepodległości 80 stwierdzono podczas kontroli podrabianie win oryginalnych. Czy nie należałoby przeprowadzić kontroli w innych sklepach „Pioniera"?

Pokątna szczepionka

W trosce o zdrowie swego świńskiego przychowku ob. Sergiusz Grudkowski, zamieszkały w Wałbrzychu przy ul. 22 Lipca 208, zakupił od nieznanego sobie bliżej osobnika szczepionkę, którą następnie zaszczepił 10 świń. Jakież było zdziwienie ob. Grudkowskiego, gdy świnie w następstwie tego „zdrowotnego zabiegu" — zdechły.

W związku z tym ostrzega się przed kupowaniem szczepionek niepewnego pochodzenia.

Kłopoty siewne Ziemi Lubuskiej

Na Ziemi Lubuskiej w dalszym ciągu odczuwa się brak koni. Według danych Woj. Pełnomocnika Akcji Siewnej ok. 17.000 ha ziemi nie będzie mogło być zaorane końmi u osadników.

Osadnik zmuszony będzie do korzystania z drogiej orki traktorowej. Koszt orki średniej traktorem wynosi ok. 2.000 zł. za 1 ha, a orki odłogów 3.400 zł. za 1 ha.

Jelenia Góra

Zmarł znany działacz społeczny

Odbył się tu pogrzeb śp. płk. Ignacego Szpunara, który zmarł nagle na serce. Pogrzeb ten stał się wielką manifestacją społeczeństwa jeleniogórskiego ku czci zmarłego, którego tu wszyscy znali i cenili. Płk. Szpunar był zastępcą dowódcy Obrony Wybrzeża we wrześniu 39 r., był komendantem obozu w niewoli, a ostatnio był członkiem Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Jeleniej Górze, członkiem SL, Sam. Chł. i Zw. Ogr.

Polska Y. M. C. A. otworzyła nowy dział

Jeleniogórskie Ognisko Polskiej YMCA otworzyło nowy dział dla chłopców. Na powyższą uroczystość przybył cały Zarząd Ogniska i zaproszeni goście.

Olsztyn

Możliwości osadnicze dla Polaków z Niemiec

W związku z akcją PZZ. zmierzającą do przeprowadzenia repatriacji do kraju wszystkich Polaków przebywających na terenie Niemiec, odbyła się tu ostatnio konferencja zainteresowanych czynników, poświęcona omówieniu tego zagadnienia, na której rozpatrzono szczegółowe możliwości osadnicze na terenie woj. olsztyńskiego.

Ustalono, że woj. olsztyńskie jest w możliwości przyjąć około 1500 rodzin polskich, w tym wykwalifikowanych rzemieślników jak: kowali, stolmachów, szoferów, pewną ilość kupców oraz 500 rodzin robotników rolnych.

Poważną przeszkodą w technicznym przeprowadzeniu akcji osiedleńczej jest katastrofalny brak mieszkań, powstały na skutek zniszczeń działaniami wojennymi. Niemniej władze dołożą wszelkich starań, by przybyłym repatriantom zapewnić mieszkania i warsztaty pracy.

Sprawy gospodarcze

INWESTYCJE WĘGLOWE

Przemysł węglowy jest fundamentem naszego eksportu. Dla zwiększenia produkcji, a tym samym i eksportu węgla w roku bieżącym dokonane zostaną inwestycje w wysokości 8 miliardów zł. Inwestycje te pozwolą zwiększyć wydobycie o 10 milionów ton rocznie.

Ogólne wydobycie węgla kamiennego wzrośnie do przeszło 57 milionów ton, brunatnego — do 680.000 ton i koksu — do 2.570.000 ton. Stare kopalnie otrzymają ponad 4 miliardy zł. na odnowienie i modernizację. (a)

BĘDZIE PAPIER DO CUKIERKÓW

Szereg firm cukierniczych stanęło w roku ubiegłym przed trudnym problemem braku papieru parafinowego do automatycznego zawijania cukierków. W razie nieusunięcia tego braku, ważne działy produkcji musiałyby stanąć, gdyż ręczne zawijanie spowodowałoby niewspółmierne podrożenie produkcji.

Obecnie w ramach kompensacyjnej umowy ze Szwecją, przewiduje się sprowadzenie znacznych partii tego papieru.

Wartość towarów kompensowanych wyniesie 1.500.000 koron szwedzkich. Za eksportowane do Szwecji cukierki otrzymamy koniecznego do produkcji kwasku cytrynowego 50 ton, gumy i uszczelek dla konserw 10 ton, papieru — 30 ton, oraz szereg artykułów dla przemysłu fermentacyjnego. Część tych towarów pochodzi z Ameryki. (a)

IMPORT W 1947 R.

W 1947 roku będziemy głównie przywozić nawozy sztuczne i artykuły tłuszczowe. Nawozy sztuczne sprowadzimy z Anglii i Norwegii oraz Stanów Zjednoczonych. Masło i inne tłuszcze — z Danii.

Wartość sprowadzanych tłuszczów przekroczy 250.000.000 zł. (a)

WZROST PRODUKCJI

W roku bieżącym wyprodukuje się z górą pół miliona krzeseł giętych i stolarskich, 9.000 rożnych kompletów mieszkaniowych, 10.000 mebli tapicerskich i 180.000 biurek, szaf itp. Wartość produkcji meblowej przekroczy 3 miliardy zł.

Produkcja preparatów farmaceutycznych organicznych wzrośnie w porównaniu do roku ubiegłego na 380 proc. fabrykatów i pół[illegible] w na 650 proc. Wzrośnie przede wszystkim produkcja penicyliny, hormonów, alkaloidów itp. (a)

Opróżniają się więzienia

Wojewódzki Sąd Rejonowy we Wrocławiu od [illegible] do dnia 15 bm. zwolnił [illegible] amnestii z więzienia 145 osób, skazane uprzednio na karę więzienia. Ponadto kilku dziesięciu skazanym wydatnie obniżono karę.

Dalsze prace nad wykonaniem ustawy amnestyjnej są w pełnym toku.

Podwyżka czynszów
uchwalona przez Z.M.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Miejskiego omówiono m. in. budżet Zarządu Nieruchomości Miejskich. Nowy budżet opiera się na projektowanej zmianie dotychczasowych opłat czynszowych, o czym pisaliśmy przed kilku dniami. Po ożywionej dyskusji projekt zmiany czynszów został uchwalony w redakcji ustalonej przez Z. N. M.

Cały budżet Z.N.M. odesłany zostanie do komisji finansowo - budżetowej Miejskiej Rady Narodowej, następnie omówiony na plenum Rady.

Powiatowy Konkurs Zespołów Świetlicowych

Dnia 18 marca w Teatrze Popularnym O.K.Z.Z. odbędzie się Konkurs Zespołów Świetlicowych, istniejących przy zakładach pracy m. Wrocławia.

W Konkursie udział bierze 8 zakładów i instytucji.

Na program składają się: inscenizacje, występy chóralne i muzyczne oraz tańce ludowe.

W jury konkursowe zasiadają przedstawiciele sztuki oraz czołowi oświatowcy naszego miasta.

Początek o godz. 10-ej. Impreza przewidziana jest na cały dzień. Wejście bezpłatne, goście mile widziani.

Potrzebne żywe... szczury

(K-i.) Filia Państwowego Zakładu Higieny we Wrocławiu (ul. Curie — Skłodowskiej) zakupi natychmiast większą ilość żywych szczurów.

A więc uwaga łowcy szczurów, nadarza się okazja dobrego zarobku.

Do pracy natychmiast; ustawiajcie pułapki z przynętą i łapcie szczury, za które otrzymacie wynagrodzenie.

P. C. H. otworzyło nową hurtownię

W sobotę otwarta została w Karpaczu, nowa hurtownia Państwowej Centrali Handlowej. Oddział P. C. H. mieścić się tu przy ul. Wielkopolskiej.

Droga Lubacja

(K-i.). Wacław Grzegorczyk (św. Antoniego nr. 27, m. 9) i Józef Mentel (Żeromskiego nr. 20, m. 14) powracając w „różowych humorach" z libacji, wybili szybę wystawową wartości 12.000 zł. w składzie wędlin i mięsa Władysława Kozłowskiego przy ul. Jana Kilińskiego nr. 25.

Skradli silnik

(K-i.). Z chłodni, należącej do warsztatu masarskiego Władysława Kozłowskiego, przy ul. Jana Kilińskiego nr. 25, skradziono w nocy silnik zasilający chłodnię, wartości około 50.000 złotych.

Kradną wszystko

(K-i.). Z sieni domu przy ul. Marsz. Stalina nr 45, nieznani sprawcy skradli automat elektryczny, umocowany na ścianie. (

PAFAWAG W PLANIE 3-LETNIM

3 lata -- 20 pociągów -- 10.000 węglarek

W odbudowie każdego kraju decydującą rolę odgrywa transport i komunikacja. Bez dostatecznego taboru kolejowego, bez odpowiedniej ilości wagonów osobowych i towarowych nie do pomyślenia jest szybkie uruchomienie szeroko pomyślanej produkcji przemysłowej, rolnej i nawet rzemieślniczej.

W niebywałej dynamice rozwojowej Polski powojennej kwestia transportu wysunęła się na czołowe miejsce. Szereg fabryk odbudowano, uzupełniono, uruchomiono. Ziemie Odzyskane zajęły w tym wysiłku czołową pozycję.

Największa w Polsce Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu z każdym niemal dniem uzyskuje nowe osiągnięcia. Plan 3-letni przewiduje kolosalny wzrost produkcji wagonów.

Oto krótkie zestawienie, które mówi same za siebie:

Rok	1946	1947	1948	1949
Węglarki	2.840	8.150	9.600	9.600
Tendry	—	118	300	300
Wagony osob.	3	63	240	300

W ciągu więc 3 lat produkcja wagonów osobowych fabryki wrocławskiej wzrasta stokrotnie (z 3 na 300). Produkcja tendrów zwiększa się niemal trzykrotnie. Produkcja węglarek podnosi się na przeszło 300% (z 2.840 na 9.600).

W roku 1949 wrocławska fabryka wagonów da Polsce 30.190 wagonów towarowych, 606 wagonów osobowych i 718 tendrów. W ten sposób będzie kursować w kraju 40 wrocławskich pociągów osobowych (po 15 wagonów) i 1.000 pociągów towarowych (po 30 wagonów każdy).

Jeśli dodamy, że plan 3-letni przewiduje rozbudowę i wzmożenie produkcji lokomotyw oraz wagonów na terenie innych fabryk (w Poznaniu, Chrzanowie, Chorzowie itd.), to dojdziemy do wniosku, że polski transport i komunikacja z końcem planu 3-letniego osiągnie nieznany dotychczas u nas stopień rozwoju i sprawności.

ALEKSANDER ANISZCZYK.

Dzielna postawa milicjantów

W końcu ub. tygodnia wezwano straż pożarną na ul. Generała Sikorskiego 17, gdzie w wytwórni trutek dla szczurów zapalił się w zbiorniku fosfor. Wśród trującego dymu strażacy uzbrojeni w maski, przystąpili do gaszenia pożaru i po godzinie pracy pożar zlikwidowali. Zniszczeniu uległa niewielka ilość fosforu, który zapalił się na skutek niewłaściwego przechowywania.

W tymże dniu zawezwano straż pożarną na Plac Staszica Nr 28, gdzie eksplodował piec na skutek nałożenia do niego zbyt dużej ilości podpałek siarkowych. Powstały pożar został zlikwidowany.

Wreszcie w tym samym dniu o godz. 4 m. 30 zawezwano straż pożarną na ul. Ś-go Wojciecha Nr 107 gdzie w domu zamieszkałym na piątym piętrze zapalił się strop i część wiązania dachowego. Po godzinie pracy pożar został ugaszony. Zniszczeniu uległo część stropu. Przyczyną pożaru, przypuszczalnie podpalenie. (—).

„Wizyta" po raz trzeci

(K-I) Przy ul. Marsz. Stalina Nr 92 złodzieje włamali się od strony podwórza do jadłodajni pod nazwą „Mleczarnia w dołku" i skradli towaru na sumę około 10.000 zł.

Właściciel mleczarni Kazimierz Sudlic był już dwukrotnie okradziony w r. ub. w październiku i grudniu.

Szczerze

Martwe linie tramwajowe

Komunikacja tramwajowa w naszym mieście stanowi węzeł gordyjski, któremu zdaje się żadne cięcie nie pomoże. Znane nam są dobrze kłopoty Miejskich Zakładów Komunikacyjnych i wiemy, z jakimi trudnościami walczą. Nie mniej uważamy, że jeżeli zamierza się stosować pewne konieczne ograniczenia, to raczej należy rozłożyć je na wszystkich a nie jednostronnie. Ostatnio podawaliśmy, że MZK zamierzają ograniczyć na kilka dni ruch tramwajowy, a nawet na niektórych liniach wstrzymać go zupełnie.

Naszym zdaniem wstrzymanie ruchu nie powinno mieć miejsca natomiast należałoby zastosować, jeżeli już tak musi być, ogólne ograniczenia.

Otrzymaliśmy od mieszkańców Oporowa petycję, zaopatrzoną ponad trzystu podpisami, w której czytamy m. inn.: „możemy przyznać, że psujące się wozy tramwajowe utrudniają dyrekcji odpowiednie obsłużenie poszczególnych linii, nie możemy jednak zrozumieć, dlaczego z linii 4 wycofano wszystkie wozy i linia ta jest obecnie martwa".

Rozgoryczenie na takie postępowanie MZK panuje nie tylko wśród mas pracowniczych, zatrudnionych w zakładach w rejonie ul. Grabiszyńskiej, ale także wśród licznych studentów i profesorów wyższych uczelni, którzy mieszkają na kolonii w Oporowie.

Dodać należy, że odległość z Oporowa do śródmieścia wynosi około 7 km., które trzeba przebrnąć w śniegu i roztopach.

Może ten apel zarówno nasz, jak i mieszkańców Oporowa i Grabiszyńskiej znajdzie oddźwięk w dyrekcji MZK i zakłady znajdą możliwość uruchomienia przynajmniej jednego wozu na tej linii.

TUWICZ

Straż pożarna w akcji

(K-I) Przy ul. Henryka Prawego Nr. 5 m. 3 z mieszkania Władysława Kobesa, kowala w elektrowni miejskiej, skradziono ubrania i inne rzeczy na sumę około 40.000 zł.

Prowadzący w tej sprawie dochodzenie dzielnicowy II komis. M. O. Leon Różycki wszedł do mieszkania Lidii Czerniakowskiej w tymże domu, gdzie zastał 9-ciu mężczyzn i kobietę przy sutej libacji.

W czasie legitymowania podejrzanych — czterech uciekło. Wówczas Różycki wyjął rewolwer i zagroził strzelaniem. I ta groźba nie odniosła skutku, gdyż i pozostali zaczęli ratować się ucieczką przez okno na parterze i drzwiami.

Milicjant pogonił za uciekającymi i na ulicy oddał kilka strzałów. Na ten alarm z II komisariatu komendy powiatowej M.O. przybyło kilku nastu milicjantów.

W wyniku zarządzonej natychmiast obławy ujęto pięciu opryszków: dwóch na ulicy, dwóch na strychu ukrytych pod słomą i piątego w mieszkaniu Czerniakowskiej pod łóżkiem.

Jajka tanieją

(WD) Czy wiecie, że we Wrocławiu można już dziś kupić jajka za 14 zł?

Tylko dlaczego co ulica, to inna cena? Jak zresztą ze wszystkimi towarami w naszym mieście...

Zebranie Sekcji Młodzieżowej
Związku byłych Więźniów Politycznych obozów koncentracyjnych

W sobotę po południu odbyło się zebranie Sekcji Młodzieżowej Związku byłych Więźniów Politycznych. Po zagajeniu, przemawiali prof. Politechniki Ślebodziński oraz sekretarz Okręgu ob. Hołoszyński. Program ideowy Sekcji stanowią: opieka nad podopiecznymi, wychowanie zdrowego moralnie i fizycznie obywatela, oraz pomoc finansową dla członków.

Po omówieniu spraw gospodarczych i sprawozdaniu delegata z pobytu w Warszawie, przystąpiono do programu Tygodnia Jedności Międzynarodowej byłych Więźniów Politycznych. Dochód z Tygodnia ma być przeznaczony na zorganizowanie wyjazdu na kongres, który się odbędzie w dniach od 1 — 6 kwietnia w Paryżu.

W ramach Tygodnia przewidziana jest jednodniówka, wieczór pieśni i wiersza obozowego, audycja radiowa oraz zbiórka uliczna. R.J.

Z sali sądowej

„Rewizor" na bazarze

Ob. Z. pracował poprzednio w urzędzie śledczym.

Zmieniwszy całkowicie branżę zawodu, przecież nie mógł się wyzbyć pewnej naleciałości z minionego okresu.

Mianowicie w dalszym ciągu śledził bacznie bliźnich i to specjalnie i stale na ul. Ogrodowej, określając bliżej: w bazarowym ścisku. Tylko, że jego śledcze zainteresowania szły teraz po linii ściśle sprecyzowanej, a z góry wytkniętej — zmierzającej bez wahania, śmiało, a stanowczo wprost do kieszeni, zasługującego na to przechodnia.

Przyznać trzeba, że te „rewizje" przeprowadzał szalenie zręcznie. Sztuka swego rodzaju.

W każdym razie ci, których poddano takiej precyzyjnej operacji, zrazu bezbolesnej, bo z lokalnym znieczuleniem — przechodzili „pooperacyjne" bóle dopiero później, gdy sięgając w razie potrzeby do pieszeni — znajdowali tam zdecydowaną pustkę.

Tymczasem, któregoś dnia szedł ul. Ogrodową tym razem prawdziwy kierownik komórki śledczej w komendzie miasta. I widzi ucieszony, jak wyżej opisany osobnik „bobruje" zręcznie po kieszeniach przechodni.

Dopadł go w momencie, kiedy szykował się do skoku na nową ofiarę.

Dopadł i odpowiednio pokierował jego dalszym losem.

Miał szczęście jednak poszukiwacz dobra w cudzej kieszeni: amnestia! Z tej racji sprawa podlegała umorzeniu.

Sędzia oznajmił to oskarżonemu, odkładając jego akta i sięgając po następne. Ale ku sędziowskiemu zdziwieniu oskarżony nie chciał skorzystać z prawa amnestyjnej łaski i domagał się przewodu sądowego.

Skoro tak, dobrze...

Wszyscy byli pewni, że to jakaś niewinna ofiara losu, która oczyszczenia i rehabilitacji pragnie w słusznym poczuciu swej niewinności. Dobrze.

Wobec tego każdy słucha, co teraz powie świadek i każdy spodziewa się zeznań oskarżonego.

Ale seryjność niespodzianek zadokumentowała swoje prawo.

Świadek w osobie kierownika komórki śledczej zeznał pod przysięgą, jak było, czyli pogrążył „rewizora" definitywnie i nieodwołalnie. Wobec tego Sąd Grodzki w świetle przewodu uznał winę oskarżonego i skazał go na karę 8 miesięcy więzienia.

Mimo, że wyrok zapadł, łaska amnestii uchroniła przestępcę przed więzieniem. Jego pewność siebie i bufona da przyczyniły się jednak do tego, że zyskał kartę karną — co już zostaje jako widoczna plama na całe życie.

(J.K.)

Dochód ze zbiórki odpadków na Odbudowę Warszawy

Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy we Wrocławiu przystąpił do organizowania masowej zbiórki złomu i odpadków przemysłowych na terenie Śląska. Sumy, uzyskane ze sprzedaży różnego rodzaju szmat, makulatury, szkła i części metalowych na potrzeby hut i fabryk przekazane będą na odbudowę Warszawy. Wartość tych odpadków, które w olbrzymich ilościach zalegają Dolny Śląsk, sięga kilkuset milionów złotych.

Dobre z dobrem — a złe samo

Jeśli ciastko — to już z kremem. Jeśli z kremem — to i z kawą. Jeśli kawa — to w cukierni. Gdy w cukierni — to już dobrej. Jeśli w dobrej, to — nie samej. W towarzystwie również dobrym.

Tak mniej więcej przykładowo przedstawia się „dobre z dobrem".

Złe samo: to zima. Nawet nie było samo, bo wszystkie zła wzięły się za ręce: ś n i e g, m r ó z, c i e m n i c a, p o p ę k a n e r u r y, w y c z e k i w a n i a n a t r a m w a j, g r y p a i w ogóle, w ogóle, w ogóle...

Wprawdzie pesymiści ciągle jeszcze twierdzą, że nie ma wiosny i wypatrują przez teleskopy — ale proszę niech który pod słońce twarz wystawi i niech wtedy spróbuje powiedzieć, że to nie wiosenne słońce.

Nawet sopel lodu takim grzaniem się wzruszy i topi się zaraz z emocji. Więc co tu dużo mówić: jest wiosna i już — trochę ukryta, trochę kapryśna, ale przecież jest.

S ł o ń c e g r z e j e!

Tak rozmyślając wsiadłem do „szóstki" — okazyjnie, nadspodziewanie, trafem, cudem, przez nadzwyczajne szczęście, dzięki pewnej maskotce, z powodu zbiegu okoliczności i w ogóle, w ogóle, w ogóle...

Jadę więc, wdzięcząc się w podzięce do wymienionych sił wyższych — słońce grzeje przez szyby, aż nazbyt czuję, że od spodu także coś zaczyna podgrzewać.

Dla uogólnienia zjawiska rozglądam się po współtowarzyszach podróży: wszyscy kręcą się niespokojnie.

Tęga pani rozpięła futro i dyszy. Gruby pan wyjął chustkę, otarł czoło i sapie.

Medyk poczerwieniał, podniósł się i stanął po przeciwnej stronie. Jakaś panienka poszła w jego ślady.

C o s i ę d z i e j e?

Ktoś pod ławkę wsunął rękę i wykrzyknął: p a l ą! Kaloryfery grzeją! Słońce grzeje i tramwaje grzeją. To się nazywa dopiero „dobre z dobrem".

W trzaskające mrozy nikomu taki dowcip nawet na myśl nie przyszedł. Może i przyszedł, ale nie mógł mieć zastosowania wobec zasady: — „złe samo..."

Teraz co innego.

A prócz tego „szóstka" nie ma czystego sumienia. Teraz chce pasażerów przejednać. Myśli sobie: podgrzejemy ich od spodu. I p o d g r z e w a l i.

Było to w imieniny Krystyny, czyli 13-ego marca.

(J. K.).

ŻYCIE SPORTOWE

Ruch – Czarni

(Chropaczów) 4:1 (0:1)

W Chropaczowie odbył się towarzyski mecz piłkarski pomiędzy tutejszymi **Czarnymi** a exmistrzem Polski **Ruchem** (Wielkie Hajduki). Zwycięstwo odniósł Ruch, który dzięki doskonałej grze ataku w drugiej połowie zawodów zdołał strzelić 4 bramki. Autorami ich byli: Cieślik 2, Wodarz i Gruszka. Zaznaczyć należy, że w pierwszej połowie gry Czarni mieli lekką przewagę, którą uwidocznili bramką zdobytą przez Gajdę.

Migawki pomeczowe

Druga ósemka IKS-u, która w sobotę bawiła w Jeleniej Górze, powróciła do Wrocławia na 3 godziny przed meczem swych starszych kolegów z Milicyjnym. Mimo całonocnej podróży udali się wprost do Teatru Popularnego. W ogóle młodzi pięściarze interesują się bardzo życiem sportowym. Bezpośrednio po przybyciu do Jeleniej Góry wszyscy udali się do księgarni „Książki", skąd wyszli obładowani wszystkimi możliwymi gazetami sportowymi.

Miszczuk, dziś nie ma jubileuszu! — krzyczano na sali przed walką Miszczuka z Antkiewiczem. Jak wiadomo w Gdyni Antkiewicz w spotkaniu z Miszczukiem obchodził jubileusz swej 50-tej walki i sędziowie brali to pod uwagę ogłaszając remis.

Największy doping publiczności miał Ciećwierz. „Jó-ziu tem-po, Jóciu bij" — nie ustawało ani na moment. Najgorzej, że i Lickowi przy chrzcie świętym dano na imię Józef i marynarz brał doping do siebie.

J. JAN.

Doskonałe wyniki

na pływackich mistrzostwach Polski

Drugi dzień zimowych mistrzostw pływackich Polski w Bytomiu przyniósł następujące rezultaty:

200 m. styl. klas. panów: I przedbieg — 1) Sołtyszek (Pogoń) 3,19 min., 2) Brzozowski (Elektryczność Warszawa) 3,25,2., 3) Szczypko (Elektryczność Warszawa) 3,25,6. **II przedbieg** — 1) Szczok (Pogoń) 3,13, 2) Krause (Piast Gliwice) 3,15,– 3) Kiecka (Pogoń) 3,15,3.

200 m. styl. dowolnym panów. I przedbieg — 1) Ramola (Polonia Bytom) 2,46 min., 2) Kałuża (Pogoń) 2.47,3, 3) Zguda (Elektryczność Warszawa) 2,48,7. **II przedbieg** 1) Strzezik (Giszowiec) 2,44,4, 2) Czuperski (Elektrycz. Warszawa) 2,44,8, 3) Nogaj (Pogoń) 2,45,2.

100 m. stylem grzbiet. panów I przedbieg: 1) Choma (Cracovia) 1,23,0 2) Jabłoński (Elektryczność) 1,23,4, 3) Chojnacki (Filmowiec Łódź) 1,25,1. **II przedbieg:** 1) Wąs (Pogoń) 1,21,6. 2) Langier (Piast Gliwice) 1,22,4, 3) Kowalski Cracovia) 1,22,6.

Jak widać, niemal w każdej konkurencji zwycięzcami byli zawodnicy śląscy, którzy uzyskiwali cały szereg doskonałych wyników lepszych od powojennych rekordów Polski. W drugim dniu niespodzianką była trzecia lokata Kowalskiego (Cracovia) na 100 m. stylem grzbietowym. Kowalski uchodził ogólnie za faworyta w tym biegu, przegrał jednak gładko do Wąsika i Langiera.

Jeszcze większe niespodzianki spotykamy w popołudniowych zawodach pierwszego dnia mistrzostw. Najlepsza pływaczka Polski **Wójcicka** z bytomskiej Polonii w biegu na 200 m. stylem klasycznym uległa niespodziewanie młodziutkiej Hulównie. Godnym zanotowania jest doskonały czas **Ramoli** w biegu na 400 m. st. dowolnym.

Wyniki przedpołudniowe wyglądają następująco:

400 m. styl. dowolnym: 1) Ramola (Polonia Bytom) 5,27,– 2) Strzezik (Giszowiec) 5,57,5, 3) Kałuża (Pogoń) 5,57,6.

100 m. styl. dow. panów: 1) Ramola (Polonia Byt.) 1,05,5, 2) Nogaj (Pogoń) 1,09,5, 3) Zguda (Elektryczność W-wa) 1,10,4.

100 m. styl. klasycznym: 1) Sołtyszek (Pogoń) 1,22,6, 2) Krause (Piast Gliwice) 1,24,3, 3) Brzozowski (Elektryczność W-wa) 1,24,6.

300 m. st. zmiennym: 1) Gajdzikiewicz (Polonia Bytom) 4,44 min., 2) Langier (Piast Gliwice) 4,45,4, 3) Czuperski (Elektryczność W-wa) 4,49.

400 m. styl. dowolnym pań: 1) Madejówna (Pogoń) 7,02,7, 2) Liszkówna (Piast Gliwice) 7,04,6, 3) Pawlakówna (Polonia Bytom) 7,23.

200 m. stylem klas. pań: 1) Hulokówna (Piast Gliwice) 3,33,4, 2) Wójcicka (Polonia Bytom) 3,33,9, 3) Miklasówna (San Poznań) 3,42,8.

Sztafeta 4×100 st. dow. pań: 1) Piast Gliwice (Schmidtówna, Achtelikówna, Niedzielówna, Liszkówna) 6,16,9 2) Pogoń Katowice 6,33.

Sztafeta 3×100 styl. zmiennym panów: 1) Pogoń Katowice (Wąs, Sołtyszek, Nogaj) 3,52 min., 2) Polonia Bytom (Zemyr, Kot, Ramola) 3,53. (J).

Grochów i Milicyjny

idą „łeb w łeb"

(J). Ostatnia niedziela przyniosła następujące wyniki spotkań o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie w grupie pierwszej: **Warta — Zjednoczeni 10:6, Grochów — Wisła 11:5, Milicyjny — IKS 11:5.** Sytuacja więc w grupie pierwszej pozostała nadal nie wyjaśniona, a kwestia zdobycia mistrzowskiego tytułu jest jeszcze otwarta. Z czwórki pretendującej przed dwoma tygodniami do tytułu, odpadli Zjednoczeni po porażce z Wartą. Leaderują w tabeli Grochów i Milicyjny, które mają równą ilość zwycięstw, a ósemka warszawska utrzymuje się na pierwszym miejscu, tylko dzięki lepszemu stosunkowi zdobytych punktów.

Grochów ma jeszcze do rozegrania mecz z Milicyjnym u siebie i z Wartą w Poznaniu. **Warta** wyjedzie do Krakowa na mecz z Wisłą i spotka się w Poznaniu z Grochowem, zaś **Milicyjnemu** pozostał mecz z Grochowem w Warszawie i ze **Zjednoczonymi** u siebie.

Tabela pierwszej grupy wygląda więc następująco:

(1)	Grochów	8	12	93:40
(2)	MKS Gdynia	8	12	80:43
(3)	Warta	8	10	74:54
(4)	Zjednoczeni	8	9	67:62
(5)	Wisła	8	8	41:85
(6)	IKS	8	2	42:84

Polonia toruje drogę Pafawagowi

Niedzielny mecz piłkarski Polonii (Świdnica) — IKS zakończony zwycięstwem Polonii w stosunku 7:2 (3:2) zmienił zasadniczo sytuację w tabeli rozgrywek, zepchnął IKS na ostatnie czyli — trzecie miejsce, umocnił natomiast Pafawag na pozycji leadera. Obecnie wygląd tabeli wygląda następująco:

(1)	Pafawag	4	8	13: 5
(2)	Polonia	5	5	16: 8
(3)	IKS	5	4	13:13

Pafawag za tym jest już teoretycznie mistrzem Dolnego Śląska, gdyż nawet w wypadku porażek z IKS-em i Polonią, wyprzedzać będzie Polonię o 1 punkt, której najwyższy dorobek punktowy wynosić może 7 punktów.

Czwartkowy mecz Pafawagu z Polonią oraz niedzielny IKS-u z Pafawagiem będą więc czystą formalnością, a wagę do nich przywiązywać może jedynie IKS, który ma jeszcze szanse zdobycia wicemistrzostwa, czego warunkiem być może zwycięstwo nad Pafawagiem przy równoczesnym zwycięstwie tegoż nad Polonią.

(Y)

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatry

Miejski

We wtorek, dnia 18 b. m., o godz. 18.30 — „Dwa Teatry", komedia w 3-ch aktach Jerzego Szaniawskiego

W środę, dnia 19 b. m., o godz. 18.30 — „Tosca", opera Pucciniego w niezmienionej obsadzie. Zniżki ważne. (

Kina

„ŚLĄSK" — Ogrodowa 67, film produkcji franc. — „Ludzie i manekiny".

„WARSZAWA" — Fredry 17, film produkcji amer. — „Jezabel".

„POLONIA" — Żeromskiego 53 film prod. radz. — „Zuch dziewczyna"

„TĘCZA" — Kościuszki 177, film prod radz. — wersja polska „Zygmunt Kłosowski".

„PIONIER", Stalina 71, — film prod. szwedz. — „Zamieć śnieżna".

„Fama" — Psie Pole, film prod. amerykańskiej — „Uwodziciel".

Kino czynne: w piątki soboty i niedziele.

Początek seansów w dni powszednie: 16-ta i 18-ta, w niedziele 14, 16 i 18-ta

Początek w innych kinach o godz. 15, 17 i 19. W niedziele i święta o godzinie: 13, 15, 17 i 19-ta.

Radio

dnia 18 marca 1947 r. (wtorek)

5.57 Sygnał Wrocławia. 6.00 Program ogólnopolski. 7.35 Program na dzień bież. (lok.). 7.40 Audycja ogólnopolska. 11.57 Audycja ogólnopolska. 14.00 Audycja w rocznicę „Komuny Paryskiej": odczyt Henryka Dąbrowskiego, kier. Wydziału Historii K. W. P. P. R., Wrocław, p. t.: gen. Jarosław Dąbrowski — bohater „Komuny Paryskiej" (lok.). 14.15 Muzyka z płyt (lok.). 14.20 Kącik PPS (lok.). 15.00 Audycja ogólnopolska. 20.15 Koncert życzeń (lok.). 21.00 Audycja ogólnopolska. 23.30 Program na jutro (lok.). 23.35 Koncert życzeń (lok.). 23.55 Zakończenie audycji.

Nocne dyżury aptek

„POD ZGODĄ" — Witosa 47.
„POD ŁABĘDZIEM" — Pułaskiego 16
„POD RÓŻĄ" — Olszewskiego 75

Zagraniczne gry klubu Warty

W tych dniach kierownictwo sekcji bokserskiej Warty otrzymało zaproszenie z Czechosłowacji na dwa występy w czerwcu. Warta rozegrałaby w Czechosłowacji pierwszy mecz z „Boxing Clubem" Praga 7-go czerwca w Pradze, drugi zaś również z Boxing Clubem w Karlovych Varach (Karlsbad).

Jak „Zryw" (Łódź) zdobył mistrzostwo

Nawiązując do wczorajszej depeszy o meczu Zryw (Łódź) — Zryw (Świętochłowice) 9:7 z cyklu mistrzostw bokserskich klubów ZWM-u „Zrywów". Szczegółowe wyniki techniczne finałowego meczu przedstawiają się następująco:

Wadze muszej **Kowalczyk** (Świętochłowice) pokonał na punkty Gomulaka.

W koguciej wykazujący doskonałą formę **Czarnecki** (Łódź) znokautował już w pierwszej rundzie Siwca.

W wadze piórkowej w najładniejszej walce dnia **Woźniakiewicz** (Łódź) pokonał na punkty Krawczyka.

W lekkiej **Chrobok** (Świętochłowice) nieprzekonywująco pokonał na punkty Balińskiego.

W półśredniej **Rademacher** (Świętochłowice) mający przez wszystkie trzy starcia, wielką przewagę, wygrał na punkty z Pietrzakiem.

W wadze średniej **Taborek** (Łódź) zwyciężył na punkty Stasiaka.

W półciężkiej **Bednarz** (Łódź) wygrał w. o. z powodu niedowagi Tyki.

W ciężkiej **Stec** (Łódź) zremisował z Terminem. (JOT).

Smoki... karły... lalki...,
historia igły...
Koty palą fajki...
tańcujące widły...

Powiem Wam w sekrecie:
„ŚWIERSZCZYK" nowy będziel
Powiedzcie mamusi!...
— Do nabycia? — wszędzie.

K-603

Cena zł. 10

Agresja na Polskę

w świetle dokumentów

Ukazała się na półkach księgarskich nowa kolejna publikacja Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. Jest to zbiór dokumentów, nieznanych polskiej opinii publicznej, odsłaniających kulisy gry dyplomatycznej III Rzeszy, zmierzającej konsekwentnie do zbrojnej napaści na Polskę.

„Agresja na Polskę w świetle dokumentów", bo taki tytuł nosi dwutomowe wydawnictwo, opracowana została przez prokuratorów Najwyższego Trybunału Narodowego dr T. Cypriana i J. Sawickiego, członków delegacji polskiej na procesie w Norymberdze i zaopatrzona przedmową przez ministra H. Świątkowskiego.

„Agresja na Polskę" zawiera dokumenty, ogłoszone na procesie zbrodniarzy wojennych w Norymberdze, motywację wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojennego w części dotyczącej zbrodni agresji na Polskę oraz dokumenty, ogłoszone w czasie wojny przez rządy polski, angielski, francuski i niemiecki.

Polska organizuje

szosowe mistrzostwa świata

(WZ) Polski Związek Kolarski czyni starania, aby Polsce powierzono organizację szosowych mistrzostw świata w roku 1950.

Szosowe mistrzostwa świata organizuje w tym roku Francja, w 1948 — Holandia i 1949 — Dania.

Od zeszłego roku począwszy, mistrzostwa świata rozgrywane są wyłącznie w obwodzie zamkniętym, co zapewnia zawodnikom całkowite bezpieczeństwo jazdy, zdala od ruchu pojazdów mechanicznych, umożliwia im osiągnięcie dobrych wyników i daje możność organizatorom wyścigu dokładnej kontroli nad przebiegiem walki.

Zawody narciarskie

w Szklarskiej Porębie

Do Szklarskiej Poręby przyjechali czołowi zawodnicy narciarscy z Bielska, Cieszyna, Krakowa, Katowic, Szczyrku, Zakopanego, Wisły i Dolnego Śląska by wziąć udział w wielkich zawodach narciarskich w dniach 16 b. m. (skoki), 17 (bieg zjazdowy) i 18 (slalom).

Między innymi startują olimpijczyk Stanisław Marusarz oraz extra - klasa narciarzy Polski: Dąbrowski, Fros, Kozdroń, Węgrzynkiewicz, Wieczorek, Tajner, Świerk i inni.

W pierwszym dniu zawodów odbył się konkurs skoków, który wygrał narciarz śląski **Wieczorek** skacząc 49 i 45,5 m z notą 105,2 punkta. 2-gie miejsce zajął **Fros** (SKN) 44 i 43 m. Trzecie **Klamerus** (Związkowiec — Kraków) 44, 45,5 m. Czwarte — **Świerk** (Wisła — Zakopane) 43 i 39,5 m.

Poza konkursem najdłuższy skok dnia oddał Świerk, uzyskując odległość 56 metrów.

Jeszcze w sprawie Ligi Waterpolowej

(WZ) Projekt kpt. sportowego P. Z. P. p. Brola, przewidujący utworzenia ligi waterpolowej z 5-ciu klubów okazał się nierealnym. P. Brol projektował wprowadzenie do ligi następujących zespołów: 1) KSZO (Ostrowiec), 2) Cracovii (Krakow), 3) Pogonii (Katowice, 4) Sanu (Poznań) i 5) Elektryczności (Warszawa) Jednak KSZO i Cracovia nie będą mogły wziąć udział w tegorocznych rozgrywkach. KSZO został rozwiązany i jego czołowi waterpoliści zasilili szereg innych zespołów. Zaś najlepsi gracze Cracovii jak Kot, Szelest, Grubental, Zguda Kowalski, ze względów od siebie niezależnych nie będą mogli przystąpić do mistrzostw.

Ostatnio został wysunięty projekt przeprowadzenia błyskawicznych eliminacji, które by miały wyłonić 5-ciu „ligowców".

Najpoważniejszymi kandydatami do ligi są: Polonia (Bytom), Elektryczność (Warszawa), San (Poznań), Pogoń (Katowice) i AZS (Wrocław).

Odra jest już w „A" klasie

(WZ). W dniu wczorajszym miał się odbyć mecz bokserski między drużynami Odrą — Wrocław i Odrą — Nowa Sól. Mecz ten z powodu nieprzyjazdu gości zakończył się wynikiem 16:0 — w.o. dla kolejarzy wrocławskich. W ten sposób mistrzostwa B klasy w grupie wrocławskiej zostały zakończone. Do A klasy wchodzi Odra (Wrocław).

Tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

(1)	Odra	3	5	33:15
(2)	Burza	3	3	31:17
(3)	Nowa Sól	3	2	16:32

Pafawag – Odra 10:4

(WZ). W dniu wczorajszym we Wrocławiu rozegrano towarzyskie spotkanie bokserskie między drużynami Odry i Pafawagu. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Pafawagu w stosunku 10:4.

Wyniki techniczne walk.

Waga musza: Glendawa (O.) wygrywa na punkty z Górą (P.).

Waga kogucia: Faska (P) wygrywa na punkty ze zbyt powolnym Bagniewskim (O.).

Waga piórkowa: W 1-szej walce tej wagi Popowski (P.) pokonał na punkty debiutującego Kałczewiaka (O.).

W 2-giej walce wagi piórkowej Kozłowski (P.) wygrywa na punkty z Kuźmą (O.).

W wadze lekkiej odbyły się też 2 walki.

W 1-szej Szczepan (P.) wygrywa przez techniczne k.o., w 3-cim starciu z Beresem, który ulega kontuzji.

W 2-giej walce Broszkowski (P.) wygrywa przez k.o., w 3-cim starciu z ambitnie walczącym Olechowskim (O.)

W wadze półśredniej bardzo skutecznie walczący Domański (O.) wygrywa swoją walkę z Ostrowskim (P.) przez k.o. w 2-gim starciu.

Rozmawiamy z Czytelnikami

Czy termin „terrorysta" jest ubliżający?

Pisze nam jedna z naszych Czytelniczek:

„Kiedy czytam w „Słowie Polskim" wiadomości z Palestyny, boli mnie zwyczaj nazywania Ruchu Oporu Żydowskiego mianem „terrorystów". Czyż można nazywać terrorystami ludzi, którzy narażają swe życie w imię najświętszych ideałów, w imię wolności i niepodległości swego narodu i kraju? Więc dlaczego napiętnowano ich mianem terrorystów? Czemu tego terminu używa opinia krajów postępu i demokracji? Czemu świat darzy podziwem i zrozumieniem partyzantów w Grecji i w republikańskiej Hiszpanii, a do Żydów odnosi się inaczej?"

Zdaje nam się, że nie ma Pani słuszności. Termin „terrorysta" ma dość ściśle określone znaczenie, mianowicie oznacza ludzi, stosujących metody terroru (np. zamachy bombowe, napady etc.) w celach politycznych, zwłaszcza na terenie miast. Tak właśnie postępują członkowie Ruchu Oporu Żydowskiego w Palestynie, a raczej pewien ich odłam. Termin „terrorysta" nie ma specjalnie ujemnego zabarwienia uczuciowego w języku polskim. Proszę zwrócić uwagę na to, że np. bandytów, stosujących metody terroru w celach rabunkowych, jak się to zdarzało w Ameryce, nie nazwiemy nigdy „terrorystami". Osobiście nie czulibyśmy się dotknięci, gdybyśmy spotkali wzmiankę w jakimś piśmie, że szef gestapo Kutschera został zabity przez „terrorystów polskich". Podobnie nie piszemy ani nie mówimy z uczuciem wzgardy o terrorystach rosyjskich, walczących z caratem. Zresztą nie jesteśmy wyjątkami, terminu tego w odniesieniu do uczestników Żydowskiego Ruchu Oporu używa cała prasa polska i zagraniczna. Nie sądziliśmy, że może to urazić czyjekolwiek uczucia. (fo)

Centrala Zaopatrzenia Hutniczego
Katowice, ul. Armii Czerwonej 12
ogłasza
PRZETARG
na bieżącą dostawę w czasie od kwietnia do czerwca 1947 r. na:
240 ton farb olejnych, lakierów i pokostów

Spis potrzebnych materiałów otrzymać można w Wydziale Chemikalii Centrali pokój 43 w godzinach od 8 — 16-tej.

Stający do przetargu powinni złożyć wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy w Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddz. Katowice. Duplikat kwitu należy dołączyć do oferty.

Oferty w zalakowanych kopertach bez nadruku z napisem: „Oferta na farby olejne, lakiery i pokosty dla Centrali Zaopatrzenia Hutniczego" oraz hasła należy składać do dnia 1 kwietnia 1947 r.

W tymże terminie należy również składać ew. wzory oferowanych wyrobów w opakowaniach bez podania dostawcy, z napisem jedynie numeru i hasła zgodnie z ofertą.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 2 kwietnia 1947 r.

Centrala Zaopatrzenia Hutniczego zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia dostawy, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów, z wykluczeniem wszelkich roszczeń o odszkodowanie.

Zwrot wadiów złożonych w związku z nieprzyjętymi ofertami nastąpi w ciągu tygodnia po otwarciu ofert. K670

Wezwanie

Rejonowa Centrala Aprowizacyjna woj. wrocławskiego we Wrocławiu ul. Włodkowica 11/13 wzywa wszystkie Zakłady Pracy, uprawnione do korzystania z usług R.C.A. na podstawie Zarządzenia Ministra Aprowizacji i Handlu, wydanego w porozumieniu z Ministrami Przemysłu i Ziem Odzyskanych, o utworzeniu R.C.A. z dnia 2.XII 1946 r. oraz Zarządzenia Ministerstwa Przemysłu z dnia 20.XII 1946 r. w porozumieniu z Ministrem Aprowizacji i Handlu, a podlegające:

CZP Metalowego	CZP Elektrotechnicznego
CZP Chemicznego	CZP Papierniczego
CZP Mat. Budowlanych	CZP Drzewnego
CZP Paliw Płynnych	CZP Skórzanego
CZP Energetyki	CZP Cukierniczego
CZP Włókienniczego	CZP Zbrojeniowego

do natychmiastowego zarejestrowania się w jednej z Delegatur RCA a mianowicie:

w Dzierżoniowie, ul. Kilińskiego nr 31
w Jeleniej Górze, ul. Kilińskiego nr 10
w Żarach, ul. Broni Pancernej nr 5b
we Wrocławiu, ul. Włodkowica 11/13

kierując się względami wygody w utrzymywaniu kontaktu i łatwości realizowania przydziałów.

Niniejszym uzupełniamy również nasze wezwanie z dnia 10 marca 1947.

K671 *DYREKCJA*

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski przypomina dozorcom domów, że mają obowiązek oczyszczania chodników i pół jezdni, a w szczególności winni są oczyścić otwory kanałowe (kratki ściekowe).

W związku z tym obowiązek oczyszczania jezdni obejmuje nie tylko teren obsługiwanej nieruchomości, ale w wypadku gdy sąsiedni dom wzgl. domy są niezamieszkałe aż do najbliższego otworu kanałowego.

Należy jak najszybciej wyrąbać z chodników lód (szczególnie wzdłuż ścian domów), aby nie dopuścić do spływania wody z topniejącego śniegu do piwnic, oraz wyrąbać w zalegających ulicę warstwach lodu koryta do spływu wody i oczyścić miejsca spadku do kanałów (ścieki przy krawężnikach).

Winni niestosowania się do tego zarządzenia będą karani grzywnami w postępowaniu mandatowym.

K669 *Prezydent Miasta*

»SPOŁEM«
Zakłady Wytwórcze w Wałbrzychu
ul. MONIUSZKI 29. tel. 143
przyjmą od zaraz
1) **fachowca** — od wyrobu musztardy
2) **degustatora** — specjaliste od wyrobu soków i surówek owocowych
3) **buchaltera** — umiejącego księgować na maszynie

WARUNKI do omówienia na miejscu K 653

Na Sezon Wiosenny
BIELIZNĘ MĘSKĄ I DAMSKĄ, POŃCZOCHY, SKARPETY, KRAWATY
najkorzystniej kupisz
w Składzie Rocławskiego
WROCŁAW, Oławska 4.
obsługa solidna i fachowa
K 701

500.000 zł.
na nr 60129
w II-gim dniu ciągnienia, padło w
Subkolekturze Loterii Klasowej Nr 30
przy Biurze podań i ogłoszeń.
„INFORMATOR" — Rynek 47, I p.
2145

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

KSIĄŻKI polskie niemieckie, naukowe kupuje — sprzedaje Księgarnia Naukowa, Wrocław, Wita Stwosza 3. K-423

NOWOŚCI filatelistyczne, krajowe, zagraniczne, polecа — zbiory znaczków kupuje „Fortuna", Wrocław, Rynek 46 K-485

MASZYNY do wyrobu wód gazowych, ewentualnie całe urządzenie lub wytwórnię poszukuje się celem kupna. Zgłoszenia: Wrocław, ul. Ogrodowa 58, m. 1. 2071

TOREBCZARKI — maszyny do wyrobu toreb sklepowych i aptecznych, kupi poważne przedsiębiorstwo. Zgłoszenia kierować: Łódź, Narutowicza 39 m 8. K-641

SKLEP rzeźniczo - wędliniarski odstąpię z powodu choroby. Oleśnicka 4. Wiadomość: Oleśnicka 10 m. 10. 2134

CENTRALA Sprzętu Pożarniczego Oddział Wrocław, ul. Pułaskiego 81, zakupuje stale wszelki sprzęt pożarniczy oraz chemikalia, saponinę i lukrecję. K-656

NAJLEPSZE położenie sklepu kompletnego za remont. Oferty „Słowo Polskie" pod nr. „100". 2130

KUPIMY trak, lokomobilę lub maszynę parową, 150 — 200 HP, dynamoszynę, piłę wahadłową, piły tarczowe, kolejkę wąskotorową i wózki. Wiadomość: — Firma Arka, — Gdynia, — Rybacka 7. — Port Rybacki. K-661

KROWĘ mleczną, kupię. Wiadomość: Firma „Mirian", Wrocław, Chrobrego nr. 30. 2138

FOKOWE futro, lis srebrny tanio sprzedam. Ul. Wielka (Goethe) 171, m. 10 (za Głównym Dworcem od godziny 16-ej). 2059

KUPIĘ maszynę do wyrobu keksów i walce do ciasta. Wiadomość: Aleje Słowackiego 19. 2139

KUPIĘ Leikę mod. I lub II. Zgłoszenia, Redakcja, Aniszczyk. 2194

SKLEP — mieszkanie — śródmieście, odstąpię. — Wiadomość: Biuro Podań i Ogłoszeń „Informator", Rynek 47. 2216

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM: zgubione dokumenty, kartę rejestracyjną R.K.U., kartę zameldowania na nazwisko: Jagodziński Stefan. 2150

UNIEWAŻNIAM skradzione obywatelstwo Państwa Polskiego nr. 24.584 na nazwisko: Weil Edeltrauta. 2144

UNIEWAŻNIAM dowody osobiste, wydane na nazwisko: Anna Jelowicka, ur. 30.III.1925 r., skradzione dn. 6.III. 1947 r., we Wrocławiu. 2146

5.III. r. b. w pociągu pośpiesznym Katowice — Wrocław, zostawiłem teczkę. Znalazcę proszę o zwrot, przynajmniej dokumentów. Wrocław, Izba Skarbowa lub Mickiewicza 39 — Parnawski u Heszowskich. 2153

UNIEWAŻNIAM skradzione: legitymację służbową, dwa odcinki zameldowania, kartę odziężową, kartę spalenia z Warszawy, spis mebli, na nazwisko: Humięcka Janina. 2135

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację służbową, odpis karty ewakuacyjnej i inne na nazwisko: Kluczkowska Helena. 2132

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty; kartę rozpoznawczą wydaną w Łowiczu, odcinek zameldowania, akt ślubu na nazwisko: Politowicz Halina — Wrocław, ul. Kochanowskiego 69. 2197

UNIEWAŻ[illegible] zagubione: dowód osob[illegible] — Wieluń, legitymację fabryczną na [illegible] Wrocław, Łukasza Górnickiego 19 2195

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną, wydaną przez P.U.R. — Łańcut na nazwisko: Mazur Jan. 2154

POSAD POSZUKUJĄ

RADIO — technik zna prądy: stałe zmienne oraz motoroznawstwo, poszukuje pracy. Wiadomość: ul. Jarosława Dąbrowskiego 27/5. 2111

WOLNE POSADY

„FILM POLSKI" — Dział Produkcji. Przyjmie natychmiast dozorcę z żoną. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń pl. Bohaterów Ghetta 4 2057

POSZUKUJĘ zdolnej, samodzielnej ekspedientki do prowadzenia sklepu. Wiadomość: Aleje Słowackiego 19 w sklepie. 2158

DZIEWCZYNA uczciwa z gotowaniem od zaraz — potrzebna. Warunki dobre. Mikołaja Reja 51/13. 2214

SZOFERA mechanika z samochodem osobowy D.K.W. — zatrudnimy natychmiast. „Bacutil", Wrocław ul. Ks. Witolda 16. 2196

LEKARSKIE

W CHOROBACH WENERYCZNYCH PŁCIOWYCH Lekarz Janusz Andrzej Lesiński Asystent Kliniki Uniwersyteckiej Chorób Skórno - Wenerycznych przyjmuje 8 — 9 i od 2 — 6 **CHROBREGO 20 OBOK DWORCA GŁÓWNEGO.** K 646

NAUKA

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje — Lublin, skr. poczt. 105. K-630

LOKALE

POSZUKUJĘ 2½ pokoju na Sępolnie za zwrotem kosztów remontu. Wincenty Borowicz, Sępolno Borelowskiego 15. 2140

ZAMIENIĘ komfortowe 4 pokojowe mieszkanie, ulica Pralacka, na mniejsze 2 pokoje, kuchnię w pobliżu Rynku. Wiadomość: Rynek 3, sklep piśmienny. 2198

LOKAL restauracyjny, śródmieście, ze sala, nadaje się na hurtownię, korzystnie odstąpię. Wiadomość: Restauracja: „Kolejarz", plac Strzelecki. 2153

OBSTAPIĘ lokal, lub przyjmę spólnika, naprzeciw Dworca — Odra. Wiadomości: Staszica 18/1. 2105

RÓŻNE

INSTALACJE elektryczne — samochodowe, wykonuje: Warsztat — „Elektro", ul. Traugutta 98/100. 2102

„BEFA", Łódź, Legionów 3, wytwórnia materiałów krawatowych i kołdrowych, poleca swoje wyroby. K-581

OGŁASZAM, że została zgłoszona w Zarządzie Miejskim, Wydział Przemysłowy, firma pod nazwą: „Przedsiębiorstwo Budowlane Inż. Dypl. Rudolf Zajączkowski — Wrocław, ulica Stalina nr. 102, m. 4. 2143

BRĄZĘ do złocenia, metal w listkach każdą ilość. Kwissa: Poznań, Szamarzewskiego 47. K-659

WYTWÓRNIA WŁOSIANKI „Promień" Łódź, Sienkiewicza 63, poleca włosiankę. K-586

PRZEWOZY towarów Biuro Przewozowe F. Kowalewski i J. Bratek, Wrocław, Świdnicka 27. Przyjmujemy zlecenia także telefonicznie: Nr. 2-85. 2142

BĘDĄC w Łodzi prosimy obejrzeć najnowsze modele wykwintnych pantofli damskich „Janusz", Łódź, ul. Pietrkowska 88. K 579

OŻENISZ SIĘ DOBRZE, wyjdziesz zamąż — poprawisz sobie byt. Nadeślij fotografię — podaj lata — życzenia. Skutek gwarantowany — wydatek minimalny. Koszty porta zł. 50. — Adresować: B Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 378 K-426

INSTALACJE elektryczne dla światła i siły, wykonuje: Warsztat „Elektro", ul. Traugutta 98/100. 2103

WIECZNE pióra markowe naprawia specjalista, kupuje (również połamane) — sprzedaje. Sklep piśmienny Stalina 50 (wejście ul. Henryka Prawego). 2075

JASNOWIDZĄCA przepowiada z pisma, kart, fotografii, św. Wojciecha nr. 62, m. 11. 1934

PARI — BANU jasnowidząca medium w transie powie dokładnie wszystko. Wrocław, — Norwida 53 — 9, przy placu Grunwaldzkim. 2165

KOŁDRY puchowe, watowe, wełniane, dziecinne oraz wszelkie przeróbki z własnych i powierzonych materiałów — wykonuje: Pracownia Kołder, Wrocław — Karłowice, ul. Bańczyka nr. 7, dojazd tramwajem nr 2 — do końca. 2199

POCZTÓWKI Wielkanocne
HURT DETAL
Wrocławska Spółka Papiernicza
Ogrodowa 43.
1955

Ostrzega się przed kupnem maszyny do pisania
„Continental" 263953
którą skradziono z biura, przy ulicy Kościuszki 164.
2213

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne.

Opłata za każdy wyraz. Minimum 10 wyrazów. Pierwsze słowo druk tłusty 100% drożej. Poszukiwanie pracy i rodzin 5 zł. Wszelkie inne po 10 zł. W numerach świątecznych 50% drożej.

Ogłoszenia wymiarowe.

Opłata za 1 milimetr wysokości przy szerokości jednej szpalty. W miejscu, przeznaczonym dla reklamy po zł. 25 w tekście po zł. 40. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. W dni świąteczne dopłata 25%. Nekrologi za tekstem 15 zł. w tekście 30 zł za 1 mm.

OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego" i wszystkich innych czasopism w Polsce przyjmuje: Dział Ogłoszeń „Słowa Polskiego" Centrala: Wrocław, ul. Krupnicza 13 (I-sze piętro), tel. 63 od godz. 8 — 15, w soboty od 8 — 13

Oddziały: Legnica: Grodzka 3/4, tel. 19. Jelenia Góra: ul. Kolejowa 18, tel. 22-00 Wałbrzych: ul. Słowackiego 15, tel. 10-98 Kłodzko: Rynek, Bolesława Chrobrego 2. Żagań: Rynek 35, Księgarnia Wł. Muszyńskiego Kamienna Góra: Księgarnia koła „Czytelnik" Świdnica: Księgarnia „Czytelnik", Rynek 43 Wałów: Księgarnia koła „Czytelnik" Złotoryja: Pow. Oddz. Inf. i Prop. Dzierżoniów: Pow. Oddz. Inf. i Prop. i Księgarnia „Czytelnik". Brzeg: Księgarnia M. Wais.

Redaktor Naczelny: Teofil Witek. F-15980 Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik".
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13. — tel. Redakcji 198, tel. Wyd. 63. Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz: 12 — 13-ej. Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych, miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 złotych, z odniesieniem do domu 105 złotych. Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik", Wrocław, ul. T. Kościuszki 49.